Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

KRAKÓW ul. Św. Anny 12.

ROK XXVII | Wtorek, 24 marca 1936 r. | Nr. 83

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Włochy oblegane przez 50 państw

Mussolini zapowiada walkę do zwycięstwa

RZYM, 23.3. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym Włochy obchodzą uroczyście 17-lecie powstania partji faszystowskiej, w związku z czem odbył się w Rzymie zjazd korporacji włoskich.

Podczas tych uroczystości Musolini wygłosił wielką mowę polityczną o obecnej sytuacji Włoch.

„Żyjemy w okresie wojny — oświadczył dyktator Włoch — państwo nasze oblegane jest przez 50 państw (myśl o sankcjach przyp. Red.) Tylko trzy państwa: Austrja, Węgry i Albanja oceniły należycie misję kulturalną Włoch odróżniając je od dzikiej Abisynji. Pozatem państwa te są zdecydowanemi przyjaciółmi Włoch. Włochy nie ugięły się w swej akcji i nie ugną. Dziś przed naszym narodem stoi jedno wielkie zadanie: samowystarczalność. Zadaniu temu podołamy bo mamy wielką ambicję i siłę moralną".

Następnie Mussolini zapowiedział, że po skończeniu wojny w Abisynji będzie przeprowadzona zmiana konstytucji włoskiej.

Przemówienie dyktatora Włoch wywarło olbrzymie wrażenie.



VENIZELOS NA ŁOŻU ŚMIERCI

Ofiary powodzi

W STANACH ZJEDNOCZONYCH

NOWY JORK, 23.3. Według ogłoszonych dziś danych, ofiarą powodzi padło dotychczas 170 osób, bezdomnych jest 221.500 a szkody wynoszą około 300 miljonów dolarów.

Silne opady śnieżne i deszcze pogorszyły położenie ofiar powodzi w stanach północnych i utrudniły akcję ratunkową.

W dolinie Ohio wezbrane fale zatopiły dziś cały obszar pomiędzy m. Marietta i Cincinnati. Poziom rzeki Connecticut podniósł się o 12 mtr. ponad normę, część m. Hartford stoi pod wodą, w miastach i miasteczkach pomiędzy Maine i Connecticut nieczynne są elektrownie i wodociągi.

Aresztowanie żydów

PO ZAJŚCIACH W PRZYTYKU

W związku z zajściami w Przytyku przeprowadziły władze bezpieczeństwa dalsze aresztowania.

Zatrzymano jeszcze trzy osoby z robotnikiem żydowskim niejakim Frydmanem na czele. Ogółem pozostaje w areszcie pod zarzutem udziału w zajściach 37 osób.

200 ludzi

SPALIŁO SIĘ ŻYWCEM

LONDYN, 23.3. (tel. wł.) — W chińskiem miasteczku Tulin-Chen niedaleko Tientsinu wybuchł pożar w wielkiej szopie, w której odbywało się przedstawienie.

Ogień rozszerzył się tak szybko, że w płomieniach spaliło się 200 ludzi.

Krwawe zajścia

na ulicach Krakowa

KRAKÓW, 23.3. (tel. wł.) Na dzisiej PPS. proklamowała 24-godzinny strajk protestacyjny w przedsiębiorstwach krakowskich — w związku z zajściami, jakie rozegrały się podczas usuwania z fabryki „Semperit" robotników okupujących gmach fabryczny. Proklamowany strajk nie znalazł uznania wśród robotników, pomimo wszelkich wysiłków ze strony PPS.

Ogół robotników uznał strajk za niecelowy wobec oświadczenia woj. Świtalskiego, że winni zajść, jakie wynikły podczas usuwania robotników i robotnic z fabryki „Semperit" będą ukarani.

Strajk objął kilka fabryk i przedsiębiorstw.

KRAKÓW, 23.3. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym doszło do zajść ulicznych. Według oficjalnych relacyj przebieg tych zajść był następujący: Zajścia wynikły po wiecu robotniczym zorganizowanym przez PPS. Po zakończeniu wiecu pewna grupa robotników zaatakowała policję kamieniami. Kilkunastu policjantów zostało rannych. Wówczas policja dała salwę. W zajściach rannych zostało 22 osoby z czego 6 zmarło.

Wieczorem w mieście panował spokój.

Zderzenie tramwaju

Z AUTOBUSEM

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych nastąpiło na ulicy 1-go Maja w Sosnowcu zderzenie autobusu kursującego między Sosnowcem a Mysłowicami z tramwajem zdążającym w kierunku ul. Okrzei.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności oraz dzięki przytomności umysłu tak motorniczego jak i kierowcy zderzenie nie spowodowało groźniejszych następstw. Jedynie autobus został lekko uszkodzony. Z pasażerów nikt nie doznał obrażeń.

Do rozczepienia zderzonych wozów wezwana została Miejska straż ogniowa.

Generał Weygand

o polityce francuskiej

PARYŻ, 23.3. (tel. wł.) Generał Weygand brał dziś udział w święcie oficerów rezerwy szkoły kawalerji w Saumur. Na bankiecie, wydanym z tej okazji, generał wygłosił przemówienie, w którem ostro skrytykował francuską politykę powojenną.

Dzieło zwycięstwa, podkreślił generał, zostało zdruzgotane. Francja płaci dziś za błędy, popełnione od chwili zawieszenie broni. Trzymane w ręku zdobycze, wydano na mgliste mrzonki. Za cenę niedotrzymanych zobowiązań zrzeczono się linji Renu.

Generał potępił w słowach zdecydowanych politykę wzajemnej pomocy, która doprowadziła do obecnej sytuacji. Doświadczenia zebrane na tem polu powinny być wymowną lekcją na przyszłość.

W sytuacji obecnej linja polityki francuskiej zarysowuje się z idealną wyrazistością. Francja musi dążyć do wzmocnienia istniejących sojuszów i zawarcia nowych porozumień.

Przed wyborami w Niemczech

Hitler na czele kandydatów

BERLIN, 23.3. (tel. wł.) Wczoraj ogłoszono urzędową listę kandydatów partji narodowo - socjalistycznej w wyznaczonych na 29 bm. wyborach do Reichstagu.

Lista obejmuje 1033 nazwiska. Na czele listy stoi kanclerz Hitler wraz z 4 ministrami: Hessem, Frickiem, Goeringiem i Goebbelsem oraz 54 najwybitniejszymi działaczami partyjnymi, do których należy również 5 członków rządu Rzeszy. Grupa ta stanowi zespół osób na najwyższym szczeblu hierarchji politycznej Trzeciej Rzeszy.

Wśród pozostałych 974 kandydatów widnieją m. in. nazwiska Habichta, przywódcy austjackich narodowych socjalistów, hr. Helldorfa, prezydenta policji berlińskiej, tajnego radcy Hugenberga, obecnego posła niemieckiego w Wiedniu.

Wizyta prezesa Koca

W LONDYNIE

LONDYN, 23.3. (tel. wł.) W sobotę wieczorem przybył do Londynu prezes Banku Polskiego p. Adam Koc w towarzystwie naczelnego dyrektora Banku p. Barańskiego.

W Londynie bawi również wiceminister komunikacji inż. Piasecki w towarzystwie radcy Rucińskiego z Min. Skarbu.

P. prezes Koc przybył do Londynu celem złożenia wizyty gubernatorowi Banku Angielskiego p. Montagu Normanowi p. minister Piasecki zaś zwiedza na zaproszenie Metropolitan - Wickers i English Electric, fabryki tych towarzystw w których są na ukończeniu instalacje niezbędne dla elektryfikacji węzła warszawskiego.

Londyn czeka na odpowiedź Niemiec

Prasa angielska snuje przypuszczenia

LONDYN, 23.3. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym ambasador angielski w Berlinie zwrócił się z prośbą do kanclerza Hitlera o odpowiedź w sprawie uchwał powziętych na posiedzeniu Ligi Narodów, a dotyczących konsekwencji obsadzenia Nadrenji przez wojska niemieckie.

Min. Eden oświadczył w Izbie Gmin, że po rozmowie z von Ribbentropem, spodziewa się, że Niemcy przyjmą propozycje Rady Ligi Narodów. W kołach Ligi Narodów panuje przekonanie, że najpóźniej we środę nadejdzie odpowiedź Niemiec.

Prasa angielska przewiduje, że odpowiedź kanclerza Hitlera może być negatywną w każdym razie, fakt, że jej do tej pory niema, uważa za dobry objaw. Możliwe — twierdzą dzienniki londyńskie — że kanclerz Hitler wysunie nowe kontrpropozycje. Jedno jest pewne, że Niemcy nie odrzucą projektu Ligi Narodów w sposób brutalny, lecz dadzą jakąś objektywną odpowiedź.

Ks. kardynał Hlond

POWAŻNIE ZANIEMÓGŁ

POZNAŃ, 23.3. (tel. wł.) Prymas, kardynał Hlond zaniemógł w dniach ostatnich dość poważnie i oddał się pod opiekę szpitala s.s. Elżbietanek.

POD ZARZUTEM TRUCIA RODZINY

Makabryczny proces Pawła Grzeszolskiego

Na godzinę przed rozpoczęciem rozprawy na ul. Piłsudskiego, Sienkiewicza i 1 Maja zaczęli gromadzić się ludzie w oczekiwaniu na pojawienie się oskarżonego Grzeszolskiego. Spotkał ich jednakże zawód, gdyż policja przewidując zajście, odwiozła go do sądu taksówką.

Wczorajszy, siódmy dzień procesu przeciwko Grzeszolskiemu rozpoczął się ze znacznem opóźnieniem.

WYJAŚNIENIE PROF. SIENGELEWICZA

Na wstępie rozprawy sąd odczytał opinję prof. Siengelewicza, poczem biegły odpowiadał na szereg pytań, zadanych mu przez sąd i strony.

Przew.: Czy jest antidotum na tal?

Biegły: Właściwie niema. Najbardziej jednak celowym zabiegiem jest wlewanie cukru dożylnie.

— Jakie są objawy zatrucia trychinozą?

— Bóle w mieśniach, wymioty, wysoka temperatura.

— Czy trychinoza jest chorobą zakaźna?

— Tak.

— Czy zna pan wypadek, żeby zdarzyło się wyłysienie, jako skutek zatrucia trychinozą?

— W praktyce mojej nie, ale może się zdarzyć.

Obrońca: Według przeliczenia p. profesora, w zwłokach Lucyny Grzeszolskiej znaleziono 2.5 gr. talu. Jak może ktoś zachorować w grudniu, żyć kilka miesiecy, umrzeć w maju?

Biegły: Wiemy, że tal należy do trucizn komulatywnych, t. zn. pewna część wydziela się z organizmu, druga zostaje i dlatego na pytanie pana obrońcy odpowiem, że dzieci mogły być zatruwane stopniowo.

— Dlaczego zacięcie przy sekcji zwłok jest śmiertelne dla lekarza?

— W zwłokach ludzi nie zatrutych mogą być znalezione ślady najrozmaitszych metali. Naskutek rozkładu zwłok powstaje w nich cały szereg alkaloidów trupich.

— A czy tal można znaleźć w zwłokach?

— Ta kwestja nie jest jeszcze ustalona.

WNIOSKI OBROŃCY OSKARŻONEGO

Po zadaniu tych pytań adw. Hofmokl-Ostrowski zgłosił kilka wniosków: o powołanie w charakterze biegłego prof. Wachholca ze Lwowa, celem ostatecznego rozstrzygnięcia tych kwestyj, których się w dyskusji z prof. Siengelewiczem nie dało ustalić, o wezwanie dra Leona Lustra, wreszcie o pozwolenie na powoływanie się na wyrok sądu okręgowego w Katowicach w sprawie Pawła Łacnego, oskarżonego o zatrucie talem rodziny Nyczów.

Co do pierwszego wniosku prokurator oświadczył, że zamiast powoływania na rozprawę prof. Wachholca, prosi o wezwanie prof. Olbrychta, co do reszty — zaoponował.

Sąd, po krótkiej przerwie wniosek obrońcy oskarżonego o dołączenie do akt sprawy wyroku w sprawie Łacnego odrzucił, co zaś do pozostałych rozstrzygnie je w toku przewodu sądowego.

ŚWIADKOWIE

Spośród świadków pierwszy zeznawał **dr. Antoni Nasiłowski**. Z Grzeszolskim spotkał się świadek na zebraniu Koła przyjaciół harcerstwa. W pewnej chwili oskarżony otrzymał telefoniczną wiadomość o chorobie syna, pożegnał się ze wszystkimi i odszedł.

Podkomisarz wydziału **Bolesław Kardasiewicz** zeznał, że zgłosiła się do niego siostra zmarłej żony Grzeszolskiego, Kuczalska i oświadczyła mu, że Jerzy Grzeszolski zachorował i że, jak przypuszcza, został on otruty.

Przew.: Czy pan mówił do oskarżonego, że Kuczalska jest warjatką?

— Nie przypominam sobie. Powiedziałem może, że jest nerwowa.

— Czy Kuczalska wskazywała na Grzeszolskiego, że był sprawcą otrucia żony?

— Tak.

Obrońca: Czy pan wie, że ktoś usiłował zwłoki śp. córki Grzeszolskiego, Lucyny, wykopać?

— Nie słyszałem tego.

HERBATA WYLANA DO ZLEWU

Dużo ciekawych i nieznanych szczegółów wniósł kierownik 3 komisarjatu policji, **Serwacy Payonk**.

Prowadząc początkowo dochodzenie w sprawie śmierci żony Grzeszolskiego ustalił, że na kilka godzin przed jej śmiercią oskarżony dawał jej wodę czy też herbatę, którą następnie wylał.

Poraz drugi świadek ten zetknął się z tą podejrzaną sprawą po śmierci Jerzego Grzeszolskiego.

Spotkawszy się kiedyś z dr. Bilibiem zapytał go, jaka trucizna mogła być użyta, na co otrzymał odpowiedź, że „prawdopodobnie będą to jakieś związki metaliczne".

Będąc w jakiś czas po tej rozmowie w mieszkaniu Bugajów, świadek zwrócił uwagę na niezwykłą bladość córki Grzeszolskiego, Lucyny. Kiedy zapytał jej, co jej jest, wyraziła przypuszczenie, że matka jej i brat zostali otruci i że ją również trują.

Przew.: Pan rozmawiał z Bugajami?

— Rozmawiałem. Początkowo, po śmierci żony Grzeszolskiego, twierdzili, że oskarżony jest porządnym człowiekiem, dopiero po śmierci Jerzego zmienili zdanie, a Kuczalska wyraziła nawet podejrzenie, że dzieci są przez niego trute.

„OTRUŁEŚ MI SIOSTRĘ"

— Przypominam sobie również, że Władysław Bugaj, po śmierci siostry (żony Grzeszolskiego) powiedział do zwagra: „otrułeś mi siostrę".

— Czy przesłuchiwał świadek służącą oskarżonego, Marjannę Cabajównę?

— Przesłuchiwałem. Zwróciło moją uwagę ładnie ubrane łóżko, przybrane koronkami, kwiatami i kokardami.

— Czy to było łóżko Cabajówny?

— Tak.

— Czy nie słyszał pan, że po śmierci Anny Grzeszolskiej, Kuczalska chciała wyjść zamąż za oskarżonego?

— Słyszałem.

— Czy oskarżony strzelał do żony, co pan wie o tem?

— Słyszałem to od niej. Skarżyła się przedemną, że nie może wyjechać na letnisko, ponieważ boi się zostawić męża samego. Mówiła, że utrzymuje on bliższy kontakt ze Staciwińską.

Obrońca: Czy nie wie pan o usiłowaniu wykradzenia zwłok córki Grzeszolskiego z grobu?

— Słyszałem coś, ale nie pamiętam szczegółów.

DOŚWIADCZENIE Z TALEM

Następnie zeznawał inżynier chemji **Leon Wajsner**, który pracował w koncernie Gieschego.

Przew.: Czy świadek miał co do czynienia z produkcją talu?

— Byłem kierownikiem laboratorjum badawczego. Przeprowadzałem doświadczenia na myszach i kogucie. Myszy po zjedzeniu kilku ziarnek nasyconych siarczanem talu, zdechły odrazu, kogut żył kilka dni, potem również zdechł.

— Czy siarczan talu rozpuszcza się łatwo w wodzie?

— W trzech litrach gorącej wody można rozpuścić pół, a nawet kilogram talu.

U ZNACHORA

Dużo humoru wniosło zeznanie zięcia znachora, Pawła Nocenia. Przypomina on sobie, jak w marcu 1934 r. do teścia jego, Kaczmarka, przywieziono taksówką chorego chłopca.

— Teść „zażegnywał" chorobę, chłopak, jak go znachor dotykał, „ryczał" strasznie. Chory cierpiał na nogi, żołądek i serce. Dałem mu „nacieradło" (maść), ziółka i tabletki, które kupowałem w aptece.

Świadek **Janina Piątkówna**, magister farmacji, zeznała, że przychodził do apteki Noceń. Kupował zazwyczaj nieszkodliwe zioła, jak rumianek, kwiat lipowy itp.

Następnie przed sądem stanęła **Marjanna Góralczyk**, która dostarczała rodzinie Grzeszolskich i Bugajów śmietany.

Przew.: Czy nie dosypywała pani jakich proszków do śmietany, żeby była gęsta?

— O tem pierwsze słyszę.

— Czy służąca Cabajówna nie mówiła świadkowi, że nie może jeść, że pości?

— Mówiła, że żyje tylko herbatą i chlebem.

Obciążające dla oskarżonego zeznanie złożył właściciel restauracji w Szopienicach, Paweł Szuster.

Oświadczył on sądowi, że Grzeszolskiego zna, gdyż był on raz, czy też dwa razy u niego w restauracji z niejakim Jaskólskim i Smoleniem.

Przew.: Czy świadek kategorycznie stwierdza, że oskarżonego poznaje?

— Tak. Widziałem go jeszcze raz w więzieniu będzińskiem, dokąd mnie sprowadzono na polecenie sędziego śledczego. To ten sam. Tylko wtedy był pełniejszy na twarzy, dziś gorzej wygląda, zmizerniał.

Prok.: Kiedy świadek widział u siebie w restauracji oskarżonego?

— Może dwa lata temu, może półtora. Dobrze nie pamiętam.

Świadkowie: Aleksandra Gaj i Henryk Sikora uczyli żonę Grzeszolskiego, Annę i jej córkę Lucynę gry na fortepianie. Zwrócili oni uwagę na to, że Lucyna miała skrzywiony palec u jednej ręki.

Strażnik więzienny Franciszek Sztalera oglądając naczynia odebrane od więźniów, znalazł w garnku Grzeszolskiego zwinięty na dnie list („gryps"). Był on tak sprytnie umieszczony w resztach smalcu, że można go było nie zauważyć. Garnek ten miał być oddany żonie Grzeszolskiego, Pelagji Grzeszolskiej (Staciwińskiej).

Zeznanie inżyniera chemji Stanisława Nidrewicza dotyczyło tylko produkcji siarczanu talu.

Tal wydawany był na zlecenie biura zakupów nadzorcom domów fabrycznych do trucia szczurów, oraz wysyłany do Ameryki. Ponieważ niedawno temu w koncernie Giesche popełnione zostało samobójstwo (denat otruł się cjankiem potasu), dyrekcja poleciła wszystkie trujące środki (arszenik, sublimat, cjanek potasu, siarczan talu) umieścić w osobnych, zamkniętych magazynach.

Obrońca: Czy pan nie słyszał od dra Kołodzieja o wypadkach mimowolnego zatrucia talem?

— Nie.

Zeznawał również ekspedjent i buchalter kalwarni Żmigroda w Będzinie, Achilles Nachutowicz.

Świadek przypomina sobie, że przed rokiem czy też dwoma laty sprzedana została „Medycyna sądowa" Wachholca. Kto ją kupił — tego nie pamięta. Grzeszolskiego zna, gdyż kupował on u nich często książki naukowe (Psychoanalizę, kodeks karny itp.).

Świadek Kubis, wywiadowca policji, przesłuchiwał oskarżonego w związku z krążącemi pogłoskami, jakoby on miał otruć żonę i syna.

Przesłuchanie trwało blisko 8 godzin, ponieważ Grzeszolski długo namyślał się nad każdą odpowiedzią. Był on również świadkiem rozmowy córki z ojcem. Do pokoju, gdzie siedział Grzeszolski, weszła Lucyna i powiedziała do ojca: „tatusiu, przecież chała fumanka po zwłoki brata. To hańba i wstyd, żeby „tus" pozwolił odwieźć Jerzego takim wozem".

Grzeszolski odpowiedział: „Nie zawracaj mi głowy, nie mam czasu".

Wywiadowca Antoni Ludwik prowadził z polecenia sędziego śledczego wywiad na terenie G. Śląska. Dowiedział się on, że Grzeszolski bywał w resturacji Szustra, a potem odwiedzał on w towarzystwie jakiejś młodej kobiety inny lokal nocny, zajmując w nim zawsze osobny gabinet. Co to była za kobieta i jak się nazywała tego nie mógł ustalić.

Świadek słyszał również, że dozorca domów fabrycznych, niejaki Antonik otrzymywał z laboratorjum koncernu Giesche większe ilości talu, który sprzedawał jako trutkę na szczury.

Świadkowie: Bronisława Królikowska, Katarzyna Sztange i Zofja Ziembińska zeznały, że choć brały od Góralczykowej tę samą co i Grzeszolscy śmietanę, nigdy nie chorowały.

Marjan Niemczak, obecny mąż Kuczalskiej powtórzył to, co już uprzednio zeznali Bugajowie i ich córka (Kuczalska).

Świadek dr. Anisfeld, kiedy go wezwano do żony Grzeszolskiego, powiedział: „Co wy mnie wołacie, przecież on nie żyje!"

Kiedy oskarżonemu powiedziałem, że podejrzewam, że otruł żonę, powiedział mi, że się nie boi prokuratora, choćby dlatego, że pan minister Prystor jest jego krewnym.

Świadek Kalisz, właściciel domu na Pogoni, wynajmował mieszkanie służącej Grzeszolskiego, Marjannie Cabajównie.

Widział on, jak w odwiedziny do Cabajówny przychodził kilka razy oskarżony.

Był świadkiem, jak Cabajówna, usiadłszy na kolanach Grzeszolskiego, ściskała go i całowała. Chcąc się dowiedzieć, czy Cabajówna nie zna jakich trucizn, świadek opowiedział jej zmyśloną historję o jakiejś kobiecie na Śląsku, która koniecznie chce wyjść za niego zamąż. Ponieważ jej nie kocha, chce z nią zerwać, a ożenić się z Cabajówną.

— Może pani poradzi mu, co zrobić, żeby się jej pozbyć? — zapytał się świadek Cabajówny. — Może pani zna jakieś trucizny?

W odpowiedzi na to, Cabajówna odpowiedziała, że przecież jest strychnina, arszenik, chloroform, ale radzi, aby tego nie robił, gdyż może mieć nieprzyjemność z policją.

Przew.: Czy świadek proponował ożenek Cabajównie?

— Niech Bóg broni. Chciałem ją tylko podejść.

Obrońca: Czy świadek służył w policji?

— Służyłem.

— Co skłoniło pana do śledzenia Cabajówny?

— Prosta ciekawość.

Ostatnie zeznanie złożyła św. Markowska, która słyszała rozmowę, prowadzoną przez Kalisza z Cabajówną.

Obrońca: Czy pani wie, jak podłą rolę odegrała pani w tej sprawie?

Przew. Uchylam to pytanie.

Po przesłuchaniu tego świadka sąd rozprawę przerwał.

WYCIECZKA REPREZENTACYJNA MŁODZIEŻY POLSKIEJ DO FRANCJI

W dniu 6 kwietnia rb. wyjedzie do Francji wycieczka reprezentacyjna polskiej młodzieży akademickiej, organizowana przez Polski Akademicki Związek Zbliżenia Międzynarodowego „Liga".

Wycieczka podejmowana będzie przez organizacje studentów francuskich. Uczestnicy wycieczki zabawią 3 dni w Paryżu, potem zwiedzą Bretanję, Normandję, Hawrę, Lille i Tours.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej

„Sześciolatka” i „dwulatka”

Jak się realizuje „wspaniały“ program drogowy

Dokładnie rok temu, bo 18 marca 1935 roku Komitet ekonomiczny ministrów uchwalił program robót drogowych **na okres dwu lat.** Ta „dwulatka“ drogowa była częścią innego sześcioletniego programu drogowego, który chociaż był zaledwie programem minimalnym stanowił chlubę Ministerstwa komunikacji.

Czego to optymiści nie zapowiadali. czego sobie po tych: „sześciolatce“ i młodszej. wcześniejszej „2-latce“ nie obiecywali. Zapowiadano wprost nową erę w zakresie rozbudowy dróg w Polsce. głoszono koniec „polskiej drogi“. co śmielsi marzyli już o gęstości dróg równej... z Albanją a jeszcze inni wprost wierzyli w autostrady. któremi miala się Polska pokryć.

PROMIENISTY SZLAK DRÓG

„Sześciolatka“ i „dwulatka“ miały prowadzić do stworzenia gwiaździsiej sieci nowoczesnych dróg. wychodzących promienisto z Warszawy (główne: 1) Warszawa — Poznań, 2) Warszawa — Kraków — Zakopane, 3) Warszawa — Częstochowa — Zagłębie Dąbr. i Śląsk. 4) Warszawa — Łódź — Pabjanice. Szczególnie szlaki szły ku wielkim miastom wojewódzkim. przemysłowym i t.p. w ramach „sześciolatki“. przewidywano budowę 4.760 klm. dróg o ulepszonej nawierzchni, kosztem 340 miljonów złotych. w ramach „dwulatki“ budowę około 1200 km. nawierzchni ulepszonej. kosztem 110 miljonów złotych. Postanowiono jakoby zerwać definitywnie z zasadą zaniedbywania dróg — przewidziano obok rozbudowy sieci drogowej. konserwację dróg istniejących i naprawę nawierzchni istniejącej. lecz zużytej.

PO ROKU

Po roku, na podstawie danych z listopada ub. r. warto spojrzeć na rezultaty pierwszego roku „dwulatki“.

Z przewidzianej liczby 1174 km. dróg o ulepszonej nawierzchni **zbudowano tylko 415 km.** nowych dróg z twardą nawierzchnią przybyło zaledwie 1333 km.. co w stosunku do ogólnej ilości tej kategorji dróg stanowi wzrost tylko 2.3%. Posunięto jedynie poważniej sprawę budowy nowych dróg państwowych. których przyrost wyniósł 336 km. (Ten efekt osiągnięto przez wykorzystanie dla celów drogowych świadczeń ludności w naturze. odróbek za pomoc żywnościową i zaległe podatki. dotacji kamienia z kamieniołomów państwowych oraz przy kredytowanym przewozie kolejowym).

Program dwuletni już jednak w pierwszej swej fazie chybił.

Prace ostatniego roku dały w terenie poprawę dróg na wylotach większych miast. Tak pod Warszawą porządkowano trakty: wileński, brzeski, lwowski, gdyński. kowieński. krakowski, częstochowski. poznański. Podobnie doprowadzono do względnego porządku wyloty na trakty w Łodzi. Krakowie, Lwowie. Poznaniu. Lublinie, Kielcach. Częstochowie. Tczewie. Gdyni, **Będzinie, Dąbrowie i Sosnowcu.**

POŻEGNANIE ZŁUDZEŃ

Nie zrobiono zbyt wiele bo np. na szlaku Warszawa — Łowicz — Poznań ulepszonej nawierzchni mamy 94 km. zniszczonej... 205 km. na szlaku Warszawa — Kraków — Zakopane ulepszono 177 km. pozostałe 230 km. i t.p. — ale bądź co bądź po długim okresie zastoju wydawało się, że wprawdzie wątłym truchcikiem, ale sprawa dróg t.j. ich rozbudowy i podniesienia wartości użytkowej — ruszyła naprzód.

Było to jednak jedno z najpospolitszych złudzeń.

Nietylko bowiem nawet w zakresie dwuletniego (i sześcioletniego) programu drogowego (minimalnego!) powstały już w pierwszej serji robót, w pierwszym roku luki i braki w jego wykonaniu, ale, co gorzej, już po roku, cały, swego czasu tak szumnie zapowiadany program, załamał się i sprawa znów utknęła na martwym punkcie.

NIEMA KREDYTÓW

Po roku 1935-36, budżet 1936-37 roku (mimo, iż właśnie realizowanie drugiej części dwulatki wymaga większych robót i większych wkładów). przewiduje wpływy na cele drogowe mniejsze o 50 miljonów zł., niż w roku ubiegłym.

Obecny budżet Funduszu drogowego przedstawia się naprawdę dziwnie **Na właściwe roboty drogowe przeznaczono sumę 720.000 zł.** Przy koszcie 1 km. drogi betonowej około 120.000 zł., **za tę sumę możemy w ciągu roku dla całej Polski wykonać blisko... 6.5 takiej drogi.** Skala robót rzeczywiście imponująca! 26.300.000 zł. z Funduszu drogowego przeznaczono na spłatę dawnych zobowiązań i uposażenie służby drogowej. a 800.000 zł. na wpłatę... do skarbu. Z Pożyczki inwestycyjnej z tegorocznej transzy pozostaje na roboty drogowe 6.5 miljona złotych.

Najradykalniej załatwił sprawę Fundusz Pracy, który na rok 1936-37 nie przewiduje **wogóle żadnych sum na** drogi, mimo, iż w roku ubiegłym dał on 31 miljonów zł.

W roku ubiegłym przy wpływach z Funduszu drogowego, przy 35.5 miljonie zł. z Pożyczki Inwestycyjnej, 31 miljonów zł. z Funduszu Pracy, przy znacznej ilości robót na kredyt, przy dużym kredycie przewozowym (koleje). kredytowanym dostawom drzewa (lasy państwowe), przy zasiłkach zbożowych — zaledwie część robót z programu „dwulatki“, została wykonana. Obecnie przy wskazanych wyżej wpływach, cały program „dwulatki“ zawalił się, pozostały z niego tylko strzępy.

BOLESNA PRAWDA

Oto jest bolesna prawda i rzeczywisty powód. dlaczego tak uparcie milczy się o „sukcesach“ drogowych, dlaczego tak nagle ucichła sprawa „dwulatki“ i „sześciolatki“ drogowej.

Wpływy na cele drogowe w przyszłym okresie budżetowym nie pozwalają już nietylko na doprowadzenie do końca maleńkiego programu „dwulatki“ — ale nawet nie wystarczają na celową konserwację nawierzchni dróg istniejących.

W sprawach naszej polityki drogowej niema porządku. Wszystkie plany zawodzą finansowo i nie odpowiadają potrzebom. Planowość i celowość w tej sprawie istnieją. ale wyłącznie na papierze i w propagandzie. To też mimo sporadycznych odruchów — istniejące drogi, stanowiące ogromną część naszego majątku narodowego. doprowadzone są do stanu katastrofalnego, zaś nowych dróg nie buduje się niemal wcale.

Po szumnych zapowiedziach poprawy dróg — zdążamy ku ich dalszemu pogarszaniu. Rezultaty mówią za siebie.

Ludność polska w Niemczech

bez praw politycznych

W związku ze zbliżającemi się w Niemczech wyborami do Reichstagu Związek Polaków w Niemczech zwrócił się do komisarza wyborczego i ministra spraw wewnętrznych Rzeszy z zapytaniem. czy **ludność polska w Niemczech ma prawo postawić własnych kandydatów** przy nadchodzących wyborach.

Odpowiedź. jaka na to zapytanie otrzymał Związek Polaków w Niemczech z ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy, a jaka zawiera stwierdzenie. **że nie może być mowy o tem, aby przy nadchodzacych wyborach mogła być postawione inna kandydatura niż te, z któremi występuje NSDAP, przekreśliła całkowicie możność wzięcia udziału w wyborach przez ludność polską w Niemczech.**

W Polsce mniejszość niemiecka uzyskała w parlamencie 2 mandaty z nominacji p. Prezydenta Rzeczypospolitej, podczas gdy w Niemczech ludność polska nie może nawet wystąpić z własną listą wyborczą...

Znamienne to i pouczające. (ZAP.)

Dlaczego Niemcy likwidują

polskie nabożeństwa

W parafji Brzezince pod Gliwicami (Brzezinkę przechrzczono niedawno na Birkenau“). wszystkie nabożeństwa w kościele w zastępstwie chorego proboszcza odprawia ks. Boehm, Niemiec, nie umiejący ani słowa po polsku, naskutek czego w **kościele nie słyszy się wcale słowa czy pieśni polskiej.** Śpiewanie polskich pieśni kościelnych **zostało zastąpione występami chóru szkolnego pod kierownictwem nauczyciela — Niemca.** Chór ten śpiewa tylko pieśni niemieckie. Ludność parafji — prawie w całości polska — nie rozumie ani kazań. wygłaszanych po niemiecku przez ks. Boehma. ani też śpiewów niemieckich i obojętnieje powoli wobec spraw religijnych i kościelnych.

Władze duchowne, niestety, stan taki tolerują i nie mają najmniejszej ochoty ingerować w kierunku przywrócenia stanu dawniejszego. który najlepiej odpowiadał potrzebom prawie w stu procentach polskiej parafji Brzezinka.

Bojkot towarów polskich

przez żydów amerykańskich

W „Gazecie Polskiej“ ukazała się następująca, nader znamienna notatka:

> Jedna z firm polskich, eksportująca stale do Stanów Zjednoczonych A. P., została w ostatnich dniach powiadomiona przez swego zastępcę, że niektórzy odbiorcy towaru żądają zaświadczenia, iż **produkowany on jest w zakładach żydowskich. Odbiorcy ci grożą w przeciwnym wypadku sformowaniem zamówień.**
>
> Firma polska odmówiła przesłania takiego zaświadczenia.

Okazuje się zatem, **że żydzi amerykańscy zorganizowali formalny bojkot towarów polskich, eksportowanych do Stanów Zjednoczonych.**

Jest to niewątpliwie akt **rewanżu ze strony żydów spowodu podniesienia przez społeczeństwo polskie sprawy uboju rytualnego i unarodowienia handlu.** Podobne wiadomości, jak ze Stanów Zjednoczonych, nadejdą wkrótce zapewne i z innych stron.

Niezależnie od nacisku politycznego, uciekają się żydzi — jak widać — także i do represyj **gospodarczych wobec handlu polskiego.**

Wyniszczenie ludności — zagłada narodów

Gen. Ludendorf o przyszłej wojnie

Na półkach księgarskich Berlina ukazała się **ostatnio książka gen. Ludendorfa p.t. „Wojna totalna“, będąca niejako programem przyszłych starć orężnych narodów i państw.** Gen. Ludendorf oświadcza, że celem „wojny totalnej“ będzie nietylko zniszczenie armji nieprzyjacielskiej, ale **zupełna zagłada całych narodów.** Udział w tej wojnie wezmą zarówno wszyscy mężczyźni, jak i kobiety. I chociaż autor pozostaje nadal zwolennikiem utrzymania armji regularnej, podkreśla jednak konieczność przysposobienia wojskowego całego narodu, zarówno fizycznie, jak moralnie.

Wojna totalna — zdaniem Ludendorfa — **to mobilizacja wszystkich żywotnych sił narodu**, bez wyjątku, zarówno militarnych jak i materjalnych, ekonomicznych, finansowych.

Propaganda silnie rozbudowana szerzyć będzie zamęt i panikę w szeregach wroga. **Samoloty siać będą śmierć i zniszczenie** daleko poza frontem bitwy. Wojna morska i podmorska bezlitosna być musi według autora nawet wobec okrętów neutralnych.

Teatr wojenny — pisze gen. Ludendorf rozciągać się będzie na całość wrogich terytorjów i ludów. Wojna totalna będzie skierowana nietylko przeciw armji, ale **przeciw całej ludności.** Generał kilkakrotnie podkreśla, że maksimum wysiłku w czasie wojny spoczywać **będzie na barkach kobiety.**

Specjalną uwagę zwróci się **na prasę**, wydając specjalne zarządzenie przeciw niej, przeciw zdradzaniu tajemnic wojskowych. zamknie się granice od strony państw neutralnych, wyda się zakaz urządzania jakichkolwiek zebrań. zgromadzeń i t.p.. specjalną uwagę zwróci się na radjo i komunikację kolejową. W samym narodzie — powiada autor — leży punkt ciężkości wojny totalnej.

Generał Ludendorf wypowiada się jawnie przeciw wszelkiemu uprzedniemu **wypowiadaniu wojny.** Rozpoczętą wojnę kończyć trzeba również **w jaknajkrótszym czasie.**

W kilka godzin po zdecydowaniu rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich dywizje kawalerji, olbrzymie siły powietrzne, jednostki zmotoryzowane, **oznaczone kontyngenty piechoty**. lekka flota i jednostki morskie zdatne do prowadzenia wojny „handlowej“ będą już gotowe do rozpoczęcia działań.

Wszystkie inne formacje armji. reszta floty powietrznej i morskiej gotowę będą do walki w drugim dniu mobilizacji. Wszystkie formacje z czasów pokojowych. mające stanowić uzupełnienie armji, gotowe będą między trzecim a piątym dniem.

Siły powietrzne prowadzić będą specjalna wojnę na tyłach wroga, będą wysadzały mosty i tory kolejowe. zrównywały z ziemią fabryki i miasta.

Utworzone zostaną ponadto specjalne jednostki bojowe. które walczyć będa na tyłach armji nieprzyjacielskiej.

Gen. Ludendorf przypomina. że wojna morska powinna być również „**totalna**“ i że od pierwszego dnia muszą być wyznaczone linje morskie, w obrębie których każdy, nawet neutralny okręt zostanie zatopiony.

„Nie należy zapominać. że nie będzie szło tyle o pokonanie wroga, ile o zupełne zgładzenie całego nieprzyjacielskiego narodu“ — temi słowami kończy gen. Ludendorf.

25-LECIE HARCERSTWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Komitet wykonawczy obchodu 25-lecia harcerstwa w Zagłębiu Dąbrowskiem wydał następującej treści komunikat:

Wrzesień roku 1906 to data powstania DKW. (Dąbrowskiego Kółka Wycieczkowego), pierwszej niepodległościowo - wychowawczej organizacji młodzieżowej na terenie Zagłębia Dąbrowskiego. Wiążą się z nią nazwiska następujących zarzewiaków, budzicieli i przewodników tego Ruchu: Czesława Jaxy Bykowskiego, Edwarda Gemborka, Kazimierza Kierzkowskiego, Stefana Piotrowskiego i Karola Wieczorkiewicza, uczniów byłej 7-klasowej szkoły handlowej w Będzinie. Wspólne wycieczki krajoznawcze, kółka samokształceniowe, pogadanki i wystawy prac stanowiły zaranie Ruchu. Ich największą zasługą było zorganizowanie kadry junaków uspołecznionych i patrjotycznych. Gorąca atmosfera DKW promieniowała na całe Zagłębie, dzięki czemu powstawały coraz to nowe, złączone wspólną więzią ideową kółka wycieczkowo-krajoznawcze i samokształceniowe, oraz oddziały ćwiczebne o wojskowych formach organizacyjnych.

Wreszcie 25 lat temu w kwietniu 1911 roku Kazimierz Kierzkowski powołał do życia drużynę skautową w Dąbrowie i mianował jej „szarże". Drużynowym został obecny komendant hufca Stefan Piotrowski „Ojciec" DKW.

W następnych latach ruch skautowy zapoczątkowany w Dąbrowie, rozwija się szeroko na całe Zagłębie, osiągając w roku 1915-16 szczyty swego rozwoju. Były to lata Wielkiej Wojny. Podzielona kordonem między dwie najeźdźcze okupacje młodzież Zagłębia tropiona, więziona i prześladowana żyła bujnem życiem ideowo-organizacyjnem. Drużyny Strzeleckie, Legjony, a później POW wchłonęły znaczną jej część, stosunkowo większą, niż w jakiejkolwiek innej połaci kraju.

Siedmioklasowa szkoła handlowa Zgromadzenia Kupców i Przemysłowców w Będzinie z ukochanym „Dyrkiem" Antonim Sujkowskim na czele wpajała w wychowanków dwa ideały, które stopniowo cała młodzież Zagłębia przyjęła za swoje: Niepodległość Ojczyzny i Sprawiedliwość Społeczną. Sapomoc szkolna, kółko referatowe pod przewodnictwem prof. Stanisława Kaczyńskiego, doroczne wycieczki po kraju, wykłady dziejów Polski prof. Kaczyńskiego i Wrzoska, musztra i ćwiczenia gimnastyczne pod kierunkiem p. Fazana, oraz podniosłe obchody Wielkich Rocznic stanowiły teren, na którym rodziła się i skupiała twórcza myśl organizacyjna, tudzież zdrowe i cenne pragnienie czynu.

Bibljoteka DKW oraz drukowane lub hektografowane wydawnictwa młodzieży: „Na przełomie" (zarzewiackie), „Szopa" dekawuckie) „Czuwaj" (skautowe) i inne rozprzestrzeniały i pogłębiały tę myśl. Kółko dramatyczne młodzieży dawało co dwa tygodnie popularne przedstawienia i i wieczornice patrjotyczne przy tłumnej frekwencji publiczności. Obchód 10-lecia szkoły polskiej zaprawy do egzaminów skautowych, obozy ćwiczebne w Michałowicach i Cieszkowach, udział starszych skautów w pracy ideowej społeczeństwa dorosłego — oto uzupełnienie obrazu atmosfery, w której na tle wielkich wydarzeń dziejowych wrzało ówczesne życie młodzieży Zagłębia.

W bieżącym roku 1926 przypada XXV rocznica narodzin pierwszej drużyny skautowej na terenie Zagłębia, pierwszej drużyny dąbrowskiej im. Djonizego Czachowskiego.

Celem jej uczczenia podniosłym obchodem, oraz ogólnym zjazdem byłych zarzewiaków, dekawudczyków (chodaków) i skautów z terenu Zagłębia Dąbrowskiego, zawiązał się Komitet wykonawczy w następującym składzie:

Przewodniczący inż. arch. Maciej Tałko-Porzecki Dąbrowa Górn., zastępca przew. naczelnik Nawrocki Kazimierz Sosnowiec, komendant chorągwi harc. hm Brzeziński Józef Dąbrowa G., sekretarze: podhm. Jakubowicz Bogusław Sosnowiec, Łukaszewicz Władysław Dąbrowa Górn., członkowie: Bartnik Tadeusz Będzin, Bernasik Wincenty Dąbrowa Górn., Burski Bolesław Dąbrowa Górn., red. Arnold Stefan Sosnowiec, red. Ćwierk Konstanty Sosnowiec, red. Horski Lucjan Sosnowiec, podhm. Heine Marjan Dąbrowa Górn., podhm. Hachulski Marjan Dąbrowa Górn., harcmistrz Korek Zygmunt Sosnowiec, Kruszyński Mieczysław Sosnowiec, prof. Wincenty Kaźniak Dąbrowa Górn., inż. Laubitz Mieczysław Będzin, red. Oskólski Józef Sosnowiec, prof. hm. Piotrowski Stefan Dąbrowa Górn., Szulc Marjan Dąbrowa Górn., podhm. Sobieraj Władysław Sosnowiec, Strzałkowski Jerzy Sosnowiec, inż. harcm. Murski Cezary Sosnowiec, inż. Wieczorkiewicz Karol Dąbrowa Górn., podhm. Ziółek Leon Sosnowiec.

Adres Komitetu wykonawczego obchodu XXV-lecia harcerstwa w Zagłębiu Dąbrowskiem: Inż. Maciej Talko-Porzecki, Dąbrowa Górnicza, Huta Bankowa.

Komitet wykonawczy uchwalił jednomyślnie zwrócić się do: J. E. Arcypasterza djecezji częstochowskiej ks. biskupa dr. Teodora Kubiny, wojewody śląskiego dr. Michała Grażyńskiego, przewodniczącego Związku Harc. Polsk., wojewody kieleckiego dra Władysława Dziadosza i majora Kazimierza Kierzkowskiego, twórcy i pierwszego komendanta I okręgu skautowego w Zagłębiu Dąbrowskiem z prośbą o łaskawe objęcie wysokiego protektoratu nad uroczystościami jubileuszwemi.

Jednocześnie Komitet wykonawczy postanowił zaprosić Komitet honorowy obchodu w składzie następującym

P. starościna Eleonora Boxowa Będzin, p. starosta Józef Boxa Będzin, prof. Kazimierz Jan Bujakowski Radom, szef gł. Kw. H. P. Tadeusz Borowiecki Warszawa, p. dyrektorka Ludmiła Danielewiczowa Sosnowiec, p. prezydent Bronisław Dorobczyński Czeladź, p. dyr. Ryszard Dittrich Sosnowiec, p. dyr. Stanisław Frąckiewicz Wolsztyn-Pomorski, ks. szamb. dziekan Franciszek Gola Niwka, p. dr. kurator Godecki Kraków, p. płk. dypl. d-ca 11 pp. Henryk Gorgoń Tarnowskie Góry, p. pułk. d-ca 23 p.a.l. Roman Gorczyński Będzin, p. prezydent Antoni Iżydorczyk Będzin, ks. kanonik Teofil Jankowski Sosnowiec, p. prezes Sądu okr. Antoni Kordowski Sosnowiec, p. prez. Józef Kaczkowski Sosnowiec, p. Wiktor Kluczewicz Rożdzień, p. naczelnik dr. Tadeusz Kupczyński Katowice, p. inż. Stanisław Luchowiec Sosnowiec, ks. kapelan Marjan Luzar Trzebinia, p. Józefina Bucze, p. prezydent Majewski Olkusz, p. prezydent Jan Mackiewicz Częstochowa, ks. proboszcz Stefan Niedźwiedzki Dąbrowa, p. kierownik Fr. Nadrowski Myszków, p. sędzia nacz. gł. Kw H. Antoni Olbromski Warszawa, p. Janina Ottowa Dąbrowa, p. dyr. Stanisław Płodowski Częstochowa, p. dyr. inż. Józef Przedpelski Sosnowiec-Saturn, p. Marjan Pawelski Grodziec, p. starosta Bazyli Rogowski Częstochowa, p. inż. dyr. hr. Witold Sagajłło Niemce, ks. dyr. Józef Sobczyński Częstochowa, p. prezydent Szczodrowski Zawiercie, p. inż. dyr. Walery Swirtun Dąbrowa, p. dyr. Janina Strączyńska Sosnowiec, p. prof. Antoni Sujkowski Warszawa, p. inż. prezes pos. Zygmunt Sowiński Zawiercie, p. major St. Siewiński Kielce, p. Józef Staśko Jasło, p. Wanda Stadnicka Warszawa, p. wicestarosta Trznadel Olkusz, p. prezydent Teofil Trzęsimiech Dąbrowa, p. inż. dyr. Henryk Wojewódzki Niemce, p. prezes Tadeusz Woydat Kielce, p. Michał Wieruszewski Grodno, p. insp. Marjan Wierzbiański Warszawa, p. Mieczysław Węgrzecki Warszawa, p. starosta Józef Wardejn-Zagórski Zawiercie, p. kierownik Fr. Żebrowski Będzin.

W ramach obchodu XXV-lecia odbędzie się zjazd dawnych zarzewiaków, dekawudczyków i skautów, oraz czynnych drużynowych i instruktorów chorągwi harcerskiej Zagłębia Dąbrowskiego. Program przewiduje następujący przebieg uroczystości:

Dzień I. Sobota 30 maja 1936 r.

1) Rano msza żałobna za duszę zarzewiaków, dekawudczyków i harcerzy, poległych w obronie Ojczyzny oraz zmarłych.

2) Wieczorem w parku na Zielonej (lub na stadjonie dąbrowskim) ognisko i apel poległych i zmarłych.

Dzień II. Niedziela 31 maja 1936 r.

3) Zbiórka wszystkich uczestników obchodu. Przemarsz do kościoła na nabożeństwo. Nabożeństwo z kazaniem okolicznościowem. Ewentualnie poświęcenie obrazu św. Jerzego

4) Odmarsz na plac Legjonów przed szkołą górniczą. Złożenie wieńca przy płycie Legjonów.

5) Uroczyste otwarcie obchodu (na świeżem powietrzu lub w razie niepogody w lokalu zamkniętym). Dekoracja zasłużonych odznaką XXV-lecia. Defilada.

6) Otwarcie wystawy harcerskiej w Dąbrowie Górniczej.

7) Obiad harcerzy i zuchów w obozie. Obiad dawnych skautów.

8) Święto zuchów, popisy i zawody.

9) Zawody strzeleckie w Gołonogu.

10) Wieczornica w resursie dąbrowskiej z częścią koncertową. Kolacja.

Dzień III. Poniedziałek 1 czerwca 1936 r.

11) Obrady dawnych skautów oraz drużynowych i instruktorów czynnych. Wspólna wycieczka, ew. zwiedzenie miasta.

12) Dalszy ciąg zawodów strzeleckich.

13) Zakończenie obchodu.

Komitet wykonawczy XXV-lecia harcerstwa zajął się między innemi:

a) rejestracją dawnych zarzewiaków, dekawudczyków i skautów (z lat walki o Niepodległość), których koło powstało w końcu ub. roku przy władzach chorągwi Zagłębia Dąbr.

b) zgromadzeniem materjału historycznego do monografji ruchu młodzieżowego na naszym terenie: redakcję objęli **prof. Stefan Piotrowski, Jerzy Strzałkowski i inż. Karol Wieczorkiewicz.**

c) zredagowaniem i wydaniem jednodniówki ćwierćwiecza.

W związku z podjęciem tej pracy Komitet zwraca się niniejszem do wszystkich osób, które posiadają jakiekolwiek odnoszące się do niej wiadomości i materjały, z prośbą, ażeby w najkrótszym czasie zechciały sięgnąwszy do swych zbiorów i pamięci nadesłać Komitetowi następujące dane:

a) Wszystkie zapamiętane nazwiska, funkcje i dzisiejsze adresy dawnych członków Zarzewia, DKW, pierwszych drużyn harcerskich w Zagłębiu itp., jak również inne informacje o nich.

b) Udział w bojach o Niepodległość (Legjony, POW, powstania śląskie, inwazja bolszewicka), ze szczególnem uwzględnieniem nazwisk poległych i zaginionych.

c) Zarządy, komendy, szarże w ruchu młodzieżowym Zagłębia Dąbr.

d) Działalność, historja, statystyka, wspomnienia.

e) Druki, dokumenty, wydawnictwa fotografje zbiorowe i indywidualne, inne pamiątki.

f) Własny życiorys uczestnika ruchu.

Komitet byłby wprawdzie bardzo wdzięczny za łaskawe nadsyłanie wspomnień i przyczynków, opracowanych monograficznie w postaci, nadającej się ewentualnie do druku, lecz nie chce wogóle krępować ani układu relacji osobistej, ani jej rozmiarów, przyczem nawet najmniejsze notatki przyjmie z wdzięcznością.

Warunkiem pisania relacji jest odtworzenie zdarzeń, w których autor brał udział lub był ich świadkiem bezpośrednim, relacja zatem powinna zawierać tylko fakty z ówczesną opinją autora. Relacja powinna być ścisła, a daty niepewne należy podawać jako przybliżone. Należy pisać atramentem (czytelnie) lub maszynowo na jednej stronie jak do druku. Odbiór dokumentów, fotografij itp. dołączonych do relacji będzie kwitowany: zwrot na żądanie.

W marcu 1936 r.

Za Komitet wykonawczy obchodu XXV-lecia Harcerstwa w Zagłębiu Dąbrowskiem: (—) Inż. Maciej Talko-Porzecki; (—) hm Józef Brzeziński, komdt. Chorągwi; (—) Wład. Łukaszewicz.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

24 Wtorek

Dziś Marka i Tymot.
Jutro Zwiastow. NMP.
Wschód słońca 5 m. 40.
Zachód „ 18 m. 3.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Mazur" z Polą Negri.
EDEN: „Indyjscy piechurzy".
PALACE: „Za chwilę szczęścia".

× **NA ŚWIĘCONE.** Chrześcjańskie Tow Dobrocz. w Sosnowcu chce dorocznym zwyczajem rozdać święcone ubogim, prosi przeto o złożenie na ten cel choćby najskromniejszej ofiary w naturze lub gotówce na listę lub bezpośrednio do kasy Chrześc. Twa Dobrocz. w Sosnowcu 3-go Maja 20.

Za Zarząd Chrześcjańskie Towarzystwo Dobroczynności w Sosnowcu.

(—) **Ks. Fr. Raczyński**

× **RODZINA WOJSKOWA 23 PAL.** W dniu 22 bm. panie z rodziny wojskowej 23 pal. ugościły 38 najbiedniejszych dzieci, klas pierwszych szkoły powszechnej, podwieczorkiem i obdarowały: dziewczęta sukieneczkami a chłopców koszulkami które same uszyły.

× **LUSTRACJA.** Do Zagłębia przybył okręgowy inspektor pracy inż. Kowalik z Kielc dla przeprowadzenia lustracji obwodów.

× **NA POMOC BEZROBOTNYM.** W związku z opowieścią doli Józefa Chila drukowaną w ub. tygodniu w „Kurjerze Zachodnim", wysiedlonego z Czechosłowacji grono urzędników Sosnowieckiego Towarzystwa zebrało kwotę 12 zł. aby umożliwić Chilowi wyjazd do Bydgoszczy. Wobec tego że sprawa wyj. Chila została w międzyczasie załatwiona, kwota ta, po porozumieniu się z ofiarodawcami, złożona została na rzecz pomocy bezrobotnym.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 24 bm. o godz. 7 wiecz. przedstawienie zakupione dla zespołów robotniczych, świetna komedja de Fleurs'a i Caillavet'a pt. „ŁADNA HISTORJA".

Jutro dnia 25 bm. o godz. 8.30 wiecz. po raz 20 przebojowa komedja W. Bus-Feketego pt. „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ". Bilety w cenie od 25 gr.

—oOo—

× **REKOLEKCJE POSTNE DLA INTELIGENCJI MĘSKIEJ W KATOWICACH** odbędą się dorocznym zwyczajem w kościele Najśw. Marji Panny w dniach 30, 31 bm. 1, 2 i 3 kwietnia br. codziennie o godzinie 19 (7 wieczór). Nauki rekolekcyjne wygłosi ks. prof. dr. Jasiński z Katowic. W piątek, dnia 3 kwietnia rb. o godz. 16 do 19 będzie spowiedź, poczem nauka. W sobotę, dnia 4 kwietnia br. o godz. 6.30 odbędzie się w tymże kościele, na intencję rekolektantów Msza św. ze wspólną Komunją św.

× **NA INTENCJĘ GEN. HALLERA.** W ub. niedzielę o godz. 9 rano w kościele parafjalnym w Będzinie odprawiona została msza św. na intencję gen. broni Józefa Hallera. W nabożeństwie wzięła udział miejscowa placówka Związku hallerczyków, pokrewne organizacje oraz miejscowe społeczeństwo. Podobna msza św. odprawiona została w niedzielę w kościele parafjalnym w Będzinie.

× **URUCHOMIENIE CEMENTOWNI.**— Nieczynna w okresie zimowym cementownia Tow. „Saturn" została uruchomiona, w związku z czem znalazło pracę 282 robotników.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ** oddział w Sosnowcu wzywa swych członków do stawienia się w dn. 29 bm. (niedziela) na godz. 16 do lokalu Związku Pracowników Ubezpieczalni w Sosnowcu ul. Kołłątaja na zebranie miesięczne. Członkowie winni się stawić licznie i punktualnie.

Z walnego zebrania
KASY BRATNIEJ.

W ub. niedzielę odbyło się w sali Rady miejskiej w Sosnowcu sprawozdawcze zebranie Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego pod przewodnictwem prezesa kasy p. Orażewskiego. Na zebraniu był obecny przedstawiciel Min. op. spol. radca Modliński.

Sprawozdanie z działalności Kasy za okres od 1 września do 31 grudnia ub. r. złożył dyr. Lewkowicz. W okresie tym **wypłacono rent jednorazowych na sumę 1.185.000 zł. oraz 584.500 zł. rent zaległych.**

Zebranie dokonało zmiany statutu Kasy, przyczem najważniejszym punktem jest skrócenie okresu czasu wyczekiwania zwolnionego członka Kasy na odprawę **z sześciu na 3 miesiące.** Uchwalone zmiany zostaną przesłane Ministerstwu do zatwierdzenia. Na zebraniu omówiono również sprawę pracowników umysłowych, którzy do dnia 1 września 1935 r. opłacali składki do kas bratnich. Zaapelowano do nich, aby nadal kontynuowali swe ubezpieczenie w kasie bratniej Zagłębia Dąbrowskiego.

—xx—

Rejestracja kandydatów
DO ZAWODU NAUCZYCIELSKIEGO.

Na ostatnim zjeździe delegatów Związku nauczycielstwa polskiego stwierdzono, że nauczycielstwo zrzeszone w ZNP. obchodzą żywo losy i sytuacja kandydatów do zawodu nauczycielskiego, tj. absolwentów i absolwentek seminarjów nauczycielskich, względnie innych zakładów kształcenia nauczycieli.

W związku z tem zarząd główny ZPN. zalecił swym ogniskom, oddziałom grodzkim i okręgowym przeprowadzenie rejestracji kandydatów do zawodu nauczycielskiego, którzy dotychczas pozostają bez pracy w tym zawodzie. Zainteresowani powinni zgłaszać się do najbliższego ogniska Związku nauczycielstwa Polskiego, celem dokonania rejestracji, poczem otrzymają dalsze informacje o zamierzonej przez ZNP. akcji przyjścia im z pomocą zawodową.

—xx—

Praktyki dla studentów
W KRAJU I ZAGRANICĄ

Prezes Rady ministrów wystosował do wszystkich ministerstw okólnik, polecający dostarczenie praktyk wakacyjnych dla studentów w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych. W myśl tego okólnika, ministerstwa przekażą ustanowione w swoich resortach na tegoroczny okres wakacyjny praktyki do dyspozycji ministerstwa oświaty, które podzieli je między szkoły. Minister oświaty wydał już zarządzenia do szkół akademickich i wyższych. Przydziału praktyk krajowych poszczególnym studentom dokonają pp. dziekani wydziałów, wzgl. rektorzy (dyrektorzy) w szkołach jednowydziałowych. Studenci, ubiegający się o praktyki wakacyjne krajowe, powinni składać podania do dnia 25 kwietnia.

—oOo—

UWAGI
DO ROZKŁADÓW KOLEJOWYCH

W celu uregulowania terminów nadsyłania przez ogół publiczności wniosków reklamacji i podań, tyczących się pożądanych zmian w rozkładach jazdy pociągów pasażerskich, Ministerstwo komunikacji ustala następujące terminy nadsyłania tych wniosków do Dyrekcyj Okręgowych Kolei Państwowych oraz do Ministerstwa Komunikacji Departament Ruchu odnośnie poszczególnych okresów ważności rozkładów jazdy, wnioski: o komunikacji międzynarodowej do dnia 1 sierpnia każdego roku, o komunikacji dalekobieżnej krajowej do dnia 1 września na okres letni roku przyszłego, do dnia 1 czerwca na okres jesienny i do dnia 1 października na okres zimowy roku bieżącego, o komunikacji lokalnej i podmiejskiej do dnia 1 lutego na okres letni, do dnia 15 lipca na okres jesienny i do dnia 15 września na okres zimowy roku bieżącego.

—xx—

× **URLOPY TURNUSOWE.** Z dniem 1 kwietnia rb. na kopalni „Jowisz" w Wojkowicach stosowane będą urlopy turnusowe.

PRZEMYSŁOWIEC — OBYWATEL
Godny naśladowania czyn

Otrzymaliśmy następującej treści pismo z Federacji PZOO:

Kilkakrotnie już omawiane było znaczenie akcji oszczędnościowej, prowadzonej na terenie całej Polski przez Federację polskich związków obrońców ojczyzny, którą to akcją objęte zostało w ostatnich czasach i Zagłębie.

Praca Federacji, której wybitnem hasłem jest: **przez oszczędność do dobrobytu jednostki i ogółu** — obraca się głównie wśród pracowników przemysłu i górnictwa, gdzie może mieć charakter masowy. Niestety, obecne warunki zarobkowe Zagłębia stawiają akcji tej dość poważne trudności.

Przy dobrej jednak woli i obywatelskiem stanowisku pracodawców, sprawa ta łatwo może znaleźć pomyślne rozwiązanie.

Mamy właśnie do zanotowania dwa takie wypadki i miejmy nadzieję, że nie pozostaną one bez echa i naśladownictwa.

Fabryka chemiczna „Radocha" oraz dyrekcja kopalni „Dorota" dały piękny przykład zrozumienia tak bardzo pożytecznej i potrzebnej akcji oszczędnościowej Federacji i dla ułatwienia pracownikom swym ubezpieczenia się dożyciowego, zadeklarowały postanowienie pokrywania części comiesięcznych składek za swych pracowników, a to jedną trzecią do dwóch trzecich wysokości składek, w zależności od wysokości zarobków.

Wydatek kilkuset złotych miesięcznie nie stanowi przecież dla przedsiębiorstwa wielkiego uszczerbku, a pomaga w zbożnej akcji, zjednując sobie nietylko wdzięczność i uznanie robotników i społeczeństwa, ale i przywiązując do siebie tych robotników, do których dziś stosunek pracodawcy poszedł na ostre tory.

Zwłaszcza w Zagłębiu!

Miejmy nadzieję, że „Dorota" i „Radocha" znajdą licznych naśladowców i to nietylko wśród polskich pracodawców.

Cześć tym, co dali obywatelski przykład, cześć tym, co pójdą w ich ślady!

PODZIĘKOWANIE

wszystkim tym, którzy okazali nam wiele współczucia w tak bolesnej chwili oraz wzięli udział w odprowadzeniu zwłok

ś. p. STEFANJI SZYMAŃSKIEJ

której pogrzeb odbył się w dniu 20. b. m. pochowana została na miejscowym cmentarzu w Zawierciu, składamy tą drogą serdeczne Bóg zapłać

Zawiercie, dnia 23. III. 1936. r.

Mąż, Córki i Rodzina

Przed rozpoczęciem robót publicznych
w miastach zagłębiowskich

Jak już donosiliśmy, miasta zagłębiowskie rozpoczną z dn. 1 kwietnia roboty publiczne, finansowane z kredytów, uzyskanych w Funduszu Pracy, przy których znajdą pracę bezrobotni.

Odpowiednie przygotowania zostały już poczynione i rozpoczęcie robót nastąpi w zapowiedzianym terminie. Zatrudnianie bezrobotnych odbywać się będzie stopniowo.

Magistrat Sosnowca zgłosił już wczoraj zapotrzebowanie do ekspozytury Funduszu Pracy o 120 robotników do miejskich robót drogowych; robotnicy ci zostaną zatrudnieni z dniem 1 kwietnia.

W Będzinie w najbliższych dniach zostanie rozpoczęta przebudowa ulicy Sączewskiego. Ulica ta, jak już donosiliśmy, wyłożona będzie klinkierem. Roboty prowadzić będzie klinkiernia w Gródkowie.

Obecnie zwożony już jest klinkier i wapień, a roboty przy układaniu nawierzchni rozpoczną się w najbliższych dniach.

„Tydzień bezrobotnego" w Będzinie
Apel komitetu do społeczeństwa

Przed dwoma tygodniami w Będzinie powstał pod przewodnictwem prezydenta miasta p. A. Izydorczyka komitet „Tygodnia bezrobotnego", w skład którego weszli przedstawiciele miejscowych organizacyj i instytucyj. „Tydzień bezrobotnego" zorganizowany zostanie w dniach od 29 bm. do dnia 5 kwietnia. Zadaniem komitetu w okresie tym będzie zebranie funduszów, za które możnaby ulżyć niedoli szerokich warstw bezrobotnych w mieście.

Komitet opracował już plan akcji imprez, jakie odbędą się w tym tygodniu. W okresie tym odbywać się będzie sprzedaż nalepek oraz zbiórka fantów na kosz szczęścia. Dnia 31 bm urządzony zostanie wieczór muzyki i pieśni w wykonaniu Tow. orkiestr i lutni górniczych przy kopalni Paryż. Dnia 5 kwietnia, w ostatnim dniu Tygodnia odbędzie się zbiórka uliczna oraz urządzony zostanie kosz szczęścia na Placu 3 Maja.

Komitet „Tygodnia" apeluje do miejscowego społeczeństwa, aby nie odmówiło pomocy i pośpieszyło w miarę możności z ofiarami oraz wzięło udział w projektowanych imprezach. Sądzić należy, że apel ten nie przejdzie bez echa.

Śmiertelny cios bagnetem
Tragiczny finał gry w karty

W ub. niedzielę wieczorem w jednem z mieszkań przy ul. Łabędzkiej w Dąbrowie zebrało się kilku znajomych robotników, spędzając wieczór **przy wódce i na grze w karty.**

Około północy przerwano grę i na podwórze wyszło czterech uczestników zabawy 35-letni Szczepan Cieślik (Łabędzka 29), **Władysław Baran, Piotr Grzebinoga i Florjan Wyleżek.**

Na podwórzu wynikła między znajomymi kłótnia **na tle gry w karty,** która zamieniła się następnie w bójkę. W pewnej chwili Władysław Baran **wyciągnął spod marynarki krótki bagnet** i zadał nim Cieślikowi straszny **cios w piersi** w okolicy serca.

Na widok padającego bez życia Cieślika, uczestnicy **pośpiesznie rozbiegli się.**

Cios zadany Cieślikowi bagnetem był śmiertelny i nieszczęśliwy **wkrótce zmarł.**

Zwłoki Cieślika znaleziono dopiero około godziny 4 rano.

Zawiadomiona o zbrodni policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenie i wkrótce **uczestnicy bójki zostali zatrzymani.**

Podczas przesłuchiwania zatrzymanych w komisarjacie policji, **Baran przyznał się** do zadania Cieślikowi śmiertelnego ciosu.

Zabójcę oraz dwóch pozostałych uczestników bójki przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Wiadomość o zbrodni i jej niezwykłem podłożu wywołała duże poruszenie wśród ludności całej dzielnicy.

Świąteczna wystawa
SALONU SZTUKI KPT. ALFREDA WAWRZECKIEGO W SEMINARJUM W SOSNOWCU.

Szczęśliwa była wystawa obrazów, urządzona w roku 1923 w Seminarjum Nauczycielskiem przy ul. Wawel 1, w Sosnowcu. Dzięki tej wystawie zakupiono plac 100 pręt. przy ul. Zygmunta za 2.750.000,— mk. polsk. na bursę. Plac ten zamieniło Miasto na kupione boisko gimnastyczne dla seminarjum przy ul. Legjonów. Przy ul. Zygmunta ma stanąć kiedyś szkoła. Wystawa powyższa dała impuls do stworzenia Towarzystwa Artystyczno - Literackiego „T.A.L." Towarzystwo to ma swoją miłą historję i dawało miastu wiele atrakcyj, choćby wspomnieć tylko „Szopki Zagłębia" w Teatrze Miejskim. Skupiało ono literatów Zagłębia, dziennikarzy, plastyków, świat artystyczny połączył się wówczas. TAL. wyprowadził wielu naszych zagłębiowskich artystów na widownię.

Od tego czasu mija lat 13.

Stworzyła się w Zagłębiu tradycja wystaw polskiej sztuki. Przez lat dwanaście idą wystawy po wystawach. Każda wystawa poza daniem kultury miała jeszcze na względzie jakiś piękny cel społeczny. Tegoroczna trzynasta wystawa będzie urządzona w sali seminarjum przy ul. Wawel 1 w Sosnowcu. A któż tej sali nie zna! Była ona oazą wielu poczynań społecznych. Tu organizował się Związek Legjonistów, Peowjacy, Powstańcy Śląscy, tu było szereg zjazdów, zebrań, odczytów, wystaw, narad. Sala przy ul. Wawel jest w Sosnowcu najpopularniejsza. W ciągu 13 lat przeszło przez tę salę więcej niż miljon ludzi.

Tegoroczną wystawę obrazów urządza Koło Przyjaciół Młodzieży Seminarjum i dzieci Szkoły Ćwiczeń na kolonje letnie, które odbędą się w lipcu i sierpniu w Starym Sączu, w okolicach Pienin, Szczawnicy, Krynicy i Żegiestowa. Protektorat nad wystawą objęli łaskawie pp. Starostowie Heymanowie. Właściciel Salonu Sztuki w Krakowie p. kpt. Alfred Wawrzecki po raz drugi ofiaruje swoje zbiory na tę wystawę. Będzie to wystawa świąteczna Wielkanocna. Skorzystają z niej szkoły w myśl założeń nowych programów nauczania „Polska i jej kultura", skorzysta społeczeństwo, gdyż nie potrzebuje szukać obrazów po Warszawie i Krakowie, bo je znajdzie na miejscu, a ceny obrazów będą bardzo przystępne. Kulturę domu poznać po obrazach. Czeskie, niemieckie aleodruki, bite w Pradze, Lipsku i masowo u nas sprzedawane — muszą zniknąć, a ich miejsce zająć winny oryginały polskich artystów tembardziej, że wystawa bogata będzie w eksponaty.

Otwarcie wystawy nastąpi w pierwszych dniach kwietnia.

—xx—

× **WALNE ZEBRANIE STOW. PAŃ MIŁOSIER. ŚW. WINC. A PAULO PARAFJI NOWO-SIELECKIEJ.** We wtorek dnia 31 bm, punktualnie o godz. 16 na plebanji danej parafji odbędzie się roczne zebranie, na które, wobec ważności spraw, zarząd prosi uprzejmie o gremjalne przybycie nietylko członkinie czynne lecz specjalnie panie członkinie wspierające.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** Onegdajszej nocy zatrzymani zostali przez policję w Będzinie znani tamtejsi złodzieje Władysław Krzykała i Bolesław Kwiecień. Zatrzymani złodzieje wybierali się prawdopodobnie na „robotę" bowiem za opatrzeni byli w łomy, wytrychy i inne narzędzia złodziejskie. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych

Napad bandycki pod Żarkami

Czterech opryszków półtorej godziny znęcali się nad swemi ofiarami

W ub. tygodniu dokonano napadu bandyckiego na rodzinę Sroków, zamieszkałych we wsi Wysoka Lelowska. Przebieg napadu w świetle relacji poszkodowanych przedstawiał się następująco:

Gdy małżonkowie Sroka udali się około godz. 21 na spoczynek, do mieszkania ich wtargnęło czterech bandytów z okrzykiem: **„Tu policja, ręce do góry! Przeprowadzimy zaraz rewizję".**

Jednocześnie jeden z napastników podszedł do Sroki i przyłożywszy mu do głowy rewolwer, zażądał wydania rewolweru, który Sroka posiadał. Następnie bandyci nakazali Srokom schować głowy pod pierzynę a sami rozpoczęli plądrowanie mieszkania.

W międzyczasie weszła niespodziewanie do izby matka Sroków, która oprzątała krowy. **Jednym ruchem wytrącono jej z rąk lampę naftową, a następnie siłą wepchnięto do następnej izby.**

Gdy poszukiwania nie dały rezultatu, zuchwali **napastnicy zaczęli znęcać się nad domownikami,** chcąc w **ten sposób uzyskać od nich informacje, gdzie mają ukryte pieniądze.** Choć im wskazano, gdzie znajduje się 100 złotych — nie zadowolili się tą sumą, wobec czego **nakazali małżonkom oraz ich rodzicom wejść pod łóżko, sami zaś zaczęli przetrząsać pierzyny, poduszki i sienniki, posiłkując się przytem bagnetem, którym przebijali pościel.**

Wszelkie poszukiwania pozostały jednakowoż bez rezultatu. **Maltretowani Srokowie nie zdradzili się, gdzie posiadają pieniądze.**

Napastnicy po półtoragodzinnej „gościnie" opuścili domostwo, ostrzegając swe ofiary, aby nie ważyli się powiadomić o napadzie policję, gdyż inaczej ich pomordują. To też dopiero następnego dnia Srokowie donieśli władzom policyjnym o napadzie dokonanym na nich.

Śmiertelne zatrucie gazem

w bieda-szybie

Liczba ofiar bieda-szybów w Zagłębiu Dąbrowskiem znów powiększyła się w ub. niedzielę.

Mianowicie podczas wydobywania węgla z jednego z szybików na kolonji Niemce **uległ zatruciu gazem** około godz. 12 w południe 55-letni **Kazimierz Spyrka,** mieszkaniec kolonji **„Feliks".**

Koledzy Spyrki wydobyli zatrutego na powierzchnię, przewieźli go do domu, zawiadamiając jednocześnie o wypadku lekarza.

Pomimo usilnych zabiegów lekarskich, **Spyrka zmarł** o godz. 6 popoł., nie odzyskawszy przytomności.

Wiadomość o tragicznej śmierci Spyrki wywołała duże wrażenie wśród okolicznych bieda-szybikarzy.

Strajk czeladników szewckich

i strajki okupacyjne w Będzinie

Jak donosiliśmy wczoraj, czeladnicy szewscy i chałupnicy w Sosnowcu na odbytem w ub. niedzielę zebraniu uchwalili strajk dla poparcia swych żądań uzyskania lepszych warunków płacy, określonych w umowie zbiorowej.

Strajk objął wczoraj przeszło 100 pracowników szewckich. Przebieg strajku spokojny.

Okupacyjny strajk w fabryce łańcuchów Renego w Będzinie trwa w dalszym ciągu. Około 70 robotników przebywa w zabudowaniach fabrycznych. Jak dotychczas nic nie wskazuje na zlikwidowanie zatargu, wobec nieustępliwości stron.

Robotnicy fabryki części rowerowych firmy „Mayweg" w Będzinie, wobec unieruchomienia fabryki przez właścicieli, przebywają na znak protestu na podwórzu fabrycznem.

Ze Stow. kupców polskich w Dąbrowie

Wzrost liczby członków w ub. roku

W ub. niedzielę odbyło się walne doroczne zebranie Stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie przy udziale **ponad 100 osób.**

Zebranie zagaił prezes Stowarzyszenia **p. Józef Paluchiewicz.** Przewodniczył zebraniu **p. Stefan Bielecki,** asesorowali pp.: Wł. Machura i Karol Bromboszcz, sekretarzował p. Tadeusz Gondek.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania przez sekretarza Stow. p. St. Juszczyka, zebrani wysłuchali sprawozdań złożonych przez prezesa p. Paluchiewicza, skarbnika p. Ludwika Winkla i przewodniczącego komisji rewizyjnej adw. Z. Lisiewicza. Sprawozdania przyjęto **bez dyskusji.**

Budżet na rok 1936-37 referował p. Wacław Suwała; budżet uchwalono w dochodach i wydatkach w wysokości **3743 zł.**

Zarząd Stowarzyszenia pozostał w tym samym składzie, wybrany przez aklamację. W skład zarządu wchodzą pp.: **J. Paluchiewicz** — prezes; **Wacław Suwała** — wiceprezes I. **Józef Garncarz** — wiceprezes II. **Ludwik Winkiel** — skarbnik, **Teofil Trzęsimiech, Ryszard Hajkiewicz, Roman Rudzki, Hipolit Kotuła, Józef Kiszka, Roman Mulik i Izydor Wartak**—członkowie zarządu; komisja rewizyjna pp. **adw. Zygmunt Lisiewicz, Antoni Gołąb i Karol Bromboszcz.** Zebranie postanowiło ograniczyć skład zarządu do dziewięciu osób; trzej dotychczasowi członkowie zarządu, którzy przy poprzednich wyborach uzyskali najmniejszą liczbę głosów, będą pełnić funkcje zastępców.

Na zebraniu poruszono **trudną sytuację kupiectwa polskiego,** omawiając przytem szeroko sprawę kredytów i utworzenia **kas bezprocentowych.** Zebrani wypowiedzieli się za temi sprawami i zlecili zarządowi, aby poczynił w tym kierunku odpowiednie kroki. Jednocześnie uchwalono opodatkować się, niezależnie od stałych składek członkowskich, po 10 gr. **na rzecz kasy bezprocentowej.** Statut kasy bezprocentowej został przez zebranie przyjęty.

W związku z aktualną obecnie sprawą uboju rytualnego, zebrani wypowiedzieli się **za zniesieniem uboju rytualnego na terenie całego państwa.**

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że kupiectwo polskie w Dąbrowie rozumie potrzebę zrzeszania się w obronie własnych interesów, o czem świadczy fakt, że w ub. roku liczba członków **powiększyła się o 47** i wynosi obecnie 191 osób.

Awantura w Wolbromiu

spowodu przejścia na katolicyzm żydówki

Przed kilku dniami Wolbrom był świadkiem niezwykłej demonstracji miejscowych żydów spowodu przejścia na katolicyzm p. Telci Szpegtyger

Gdy neofitka wraz z nowozaślubionym mężem p. Romanem Krzemieniem, wolbromianinem, z zawodu stolarzem, wracała z uroczystości ślubnych z Kielc, na ul. Krakowskiej ze**brał się wielki tłum żydów,** którzy w pełnej chwili **usiłowali zlinczować nowożeńców,** a właściwie p. Krzemieniowa.

Manifestantów rozpędziła policja, usuwając tłumy żydów z ulicy.

Rodzina Szpegtygerów na czele z ojcem Lejbusiem uroczyście „wyklęła" ze swego grona p. Telcię, a prócz tego tata Lejbuś z zemsty oskarżył swą córkę niesłusznie o kradzież 400 zł., zegarka i wielu innych przedmiotów.

Przeniesienie sierocińca

Z MACZEK DO SARNOWA

Jak wiadomo, Wydział powiatowy w Będzinie utrzymuje w Maczkach sierociniec, w którym wychowuje się 30 sierot pod opieką zakonnic. Sierociniec w Maczkach mieści się w wynajętym lokalu, co połączone jest z wydatkami.

Jak się dowiadujemy, z dniem 1 kwietnia sierociniec zostanie przeniesiony z Maczek do Sarnowa i znajdzie pomieszczenie w zabudowaniach folwarku Wydziału. Zmiana pomieszczenia będzie bardzo korzystna dla zdrowia sierot, bowiem folwark położony jest w zdrowej i ładnej okolicy; znajduje się tam duży prawie pięciomorgowy ogród, warzywno owocowy, który dostarczy świeżych i zdrowych warzyw dla dziatwy.

W związku z przeniesieniem sierocińca, gospodarkę folwarku przejął Wydział przyczem nadzór nad nią będą mieli instruktorzy rolny i ogrodniczy.

—xx—

Czeladź rzemieślnicza Zagłębia

TWORZY WŁASNĄ ORGANIZACJĘ

W ub. niedzielę, w lokalu Banku rzemieślniczego w Sosnowcu, odbyło się zebranie czeladzi rzemieślniczej z wszystkich ośrodków Zagłębia Dąbrowskiego. Zebranie zagaił p. Zarębski, poczem wygłosili referaty p. Axentowicz, dyrektor Izby rzemieślniczej w Kielcach, oraz dyr. Wł. Mazur. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Po odczytaniu przez jednego z inicjatorów zebrania statutu uzgodniono, że do organizacji należeć mogą na okres przejściowy również czeladnicy nie posiadający dyplomów, ale wykwalifikowani z tem, że przedstawią świadectwo z odbytej nauki od danego mistrza.

Po zamknięciu zebrania czeladź przystąpiła gremjalnie do nowej organizacji

Zapisy i informacje w biurze informacyjnym kieleckiej Izby Rzem. w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16, od 9—16 w środy od 19—20.

—oo—

Uprawnienia wystawców

NA TARGACH KATOWICKICH.

Od pewnego czasu niektóre firmy handlowe doceniają wartość reklamy na Targach i Wystawach Katowickich umieszczały bez zezwolenia wystawy towarów na cudzych stoiskach, obchodząc w ten sposób porządkowe przepisy i konkurując bez najmniejszego wysiłku z towarem wystawców, którzy w sposób zwyczajowy i rzetelny rozkładają na własnych stoiskach wyroby będące przedmiotem sprzedaży i propagandy handlowej.

W roku bieżącym zostanie położony kres tej procedurze, ponieważ Zarząd Targów postanowił dopuścić do rozprzestrzenienia na terenie Targów Katowickich artykuły tylko tych wystawców, którzy posiadają własne stoiska wystawowe i formalnie zgłosili udział w Targach Katowickich.

Wszelki towar i reklama umieszczona bez zezwolenia Zarządu Targów na stoiskach będą bezzwłocznie usuwane i zajmowane. Jest to zasłużonym przywilejem dla tych wytwórców i kupiectwa, którzy biorą jawny udział w Targach i ponosząc pewne opłaty oraz koszty handlowe nie mają potrzeby znoszenia nielojalnej konkurencji.

Dlatego zwrócić należy powszechną uwagę sferom handlowym i kupiectwu, że tylko przez najszybsze zamówienie stoiska na VIII. Targach Katowickich, mających odbyć się już niedługo, bo w czasie od 30 maja do 14 czerwca 1936 r. można należycie i w dowolnej formie zareklamować własne wyroby przed nadchodzącym sezonem wiosenno - latowym.

—xx—

× **KONFERENCJA SKARBNIKÓW STRAŻY.** W dniu 29 bm. o godz. 9 rano w Będzinie, w sali posiedzeń Wydziału powiatowego odbędzie się konferencja skarbników Stowarzyszeń ochotniczych straży pożarnych z terenu pow. Będzińskiego, na którą obowiązani są stawić się wszyscy skarbnicy Stow. z upoważnieniem pisemnem do odbioru nowej książeczki kasowej dla użytku Stowarzyszenia. Na konferencji będzie omówione: jak układać preliminarz budżetowy, jak zabiegać o fundusze dla straży, jak czuwać nad całością funduszów, jak prowadzić rachunkowość i jak przygotować sprawozdanie okresowe i roczne.

Ważne dla narzeczonych

UDAJĄCYCH SIĘ DO ARGENTYNY

Emigrantki, udające się do Argentyny — do narzeczonych, muszą posiadać, w celu uzyskania wizy, oprócz wezwania (affidavitu) od narzeczonego, wystawionego przez Dyrekcję Immigracji w Buenos Aires, również legalizowane przez władze polskie zezwolenie rodziców na wyjazd do Argentyny i na zawarcie związku małżeńskiego.

Dokument taki jest często wymagany przed wyrobieniem affidavitu w Argentynie. Immigracyjne władze w Argentynie żądają bowiem zawczasu od narzeczonego składania podania o affidavit dla narzeczonej wraz z zezwoleniem rodziców narzeczonej, na przyjazd i zawarcie związku małżeńskiego w Argentynie.

KRONIKA OLKUSZA

× **SOŁTYSI OTRZYMALI APARATY RADJOWE ZA DOBRĄ SŁUŻBĘ.** Na ostatniem posiedzeniu Rada gm. Dłużec postanowiła ofiarować nowoczesne aparaty radjowe sołtysom: pp. Franciszkowi Opilce w Kąpielach Wielkich i Grzegorzowi Pasichowi w Lgocie za zasługi i 12-to letnią dobrą służbę.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że na terenie gm. Dłużec, jednej z najmniejszych gmin w powiecie, zainstalowanych jest obecnie przeszło 80 radjoodbiorników, a w jednej wsi (Łobzów) 35 aparatów.

× **Z POSIEDZENIA POWIAT. ZARZĄDU STRAŻY POŻARNEJ.** W ub. niedzielę odbyło się zebranie powiat. zarządu straży poż. w Olkuszu pod przewodnictwem p. K. Królikowskiego, wiceprezesa zarządu. Na wstępie zebrani złożyli hołd zmarłemu niedawno prezesowi ś. p. sędziemu Sendrze jednominutową ciszą. Sprawozdania: z działalności, kasowe i techniczne złożył st. instruktor p. N. Kaikowski. Po dyskusji i przyjęciu planu na rok bieżący na miejsce ś. p. sędziego Sendry, prezesem odd. powiat. straży wybrano burmistrza, p. M. Majewskiego.— Pozatem zarząd zatwierdził zarządy straży i naczelników rejonów.

KRONIKA ZAWIERCIA

Poszukiwanie

Zawiązalec Anna, z domu Sowa, poszukuje swego męża Marcelina Zawiązalca, syna Pawła i Marjanny, urodzonego we wsi Cynków, gm. Rudnik Wielki, pow. Zawiercie, dnia 30 stycznia 1887 r. Równocześnie poszukuje wymieniona swoich dzieci: Marcelina Zawiązalca ur. w 1909 r. i Emilji Zawiązalec ur. w 1910 r.

Marcelin Zawiązalec (syn) i Emilja Zawiązalec (córka) byli umieszczeni przez swą matkę, Annę Zawiązalec, jeszcze przed wojną światową u dziadków Pawła i Marjanny Zawiązalec we wsi Cynków, pow. Zawiercie.

Osoby, któreby posiadały jakieś wiadomości o poszukiwanej rodzinie, względnie znały obecny ich adres, proszone są o podanie szczegółów Centrali Syndykatu emigracyjnego w Warszawie, ul. króla Alberta I, nr. 7, oddziałom Syndykatu emigr. na prowincji lub polskiemu Biuru międzynarodowej pomocy emigrantom w Warszawie ul. Służewska 5. m. 11.

× **Z ŻAŁOBNEJ KARTY.** W ub. piątek odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śp. Stefanji Szymańskiej, znanej działaczki społecznej w Zawierciu. W kondukcie pogrzebowym który prowadził ks. dr. W. Neuman i ks. prof. Beng, postępowali poza rodziną, pracownicy i straż pożarna fabryki szkła w Zawierciu z dyrekcją fabryki na czele oraz tłumy mieszkańców.

× **POSIEDZENIE RADY M. ZAWIERCIA.** Dziś t.j. we wtorek o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w Zawierciu, na którem dyskutowany będzie preliminarz budżetowy na r. 1936-37.

× **OBRADY KUPCÓW POLSKICH.** W ub. niedzielę pod przewodnictwem prezesa Stowarzyszenia kupców polskich w Zawierciu p. dyr. Br. Żawadzkiego, odbyło się miesięczne zebranie Stow. kupców polskich w Zawierciu w sali szkoły handlowej. Na zebraniu tem omawiane były sprawy zakupów różnych artykułów i materjałów w okresie przedświątecznym.

× **STRAJK CZELADNIKÓW PIEKARSKICH W ZAWIERCIU.** W ub. niedzielę wybuchł w Zawierciu strajk czeladników piekarskich zorganizowanych w Zw. Zaw. robotników spożywczych. przy ZZZ w Zawierciu. Strajk ma podłoże ekonomiczne, Dotychczas zarabiali czeladnicy piekarscy około 15 zł. tygodniowo. a pomocnicy zł. 11. miesięcznie. Praca w niektórych piekarniach trwała po 15 godzin dziennie. Na dzień dzisiejszy zapowiedziana jest konferencja w inspektoracie pracy w Zawierciu.

OFIARY

E. Smosarscy z Kazimierza k-Strzemieszyc na Tow. przeciwgruźlicze zł. 5 (pięć).

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jakie pisma są wolne od opłat stemplowych

Dekretem p. Prezydenta Rzplitej z dnia 14 stycznia b.r. zostało zwolnione od opłat stemplowych szereg pism. Interpretowanie rozporządzenia wywoływało liczne nieporozumienia w sferach przemysłowo - handlowych. Zdarzały się również wypadki, że władze skarbowe nakładały grzywny za nieuskutecznianie opłat stemplowych. Aby zapobiec dalszym nieporozumieniom Min. skarbu ogłosiło ostatnio wykładnię wymienionego dekretu wyjaśniając, jakie pisma nie podlegają opłatom stemplowym (Dziennik Min. Skarbu nr. 6):

Według wykładni wolne są od opłaty stemplowej:

1) pisma **stwierdzające zawarcie umowy sprzedaży rzeczy ruchomej**, jeśli bądź sprzedawca, bądź kupujący zawarł daną umowę sprzedaży w **zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi** przemysłowemu lub w zakresie przedsiębiorstwa, ustawowo zwolnionego od tego podatku (art. 91 pkt. 3);

2) pisma, stwierdzające **zawarcie umowy o świadczenie usług**, jeśli bądź jedna, bądź druga strona zawarła daną umowę **w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu** lub ustawowo zwolnionego od tego podatku (art. 91 pkt. 3);

3) **rachunki, wiążące się** z (pisemną lub ustną) **umową sprzedaży rzeczy ruchomej lub z umową o świadczenie usług** t.j. pismo, sporządzone przez sprzedawcę bądź przez osobę, która zobowiązała się do usług, wymieniające należność za rzecz sprzedaną bądź należność tytułem wynagrodzenia za usługi;

4) pisma, sporządzone przez kupującego bądź przez osobę, na rzecz której ktoś zobowiązał się do usług, **stwierdzające, że wystawca pisma otrzymał rzecz sprzedaną, bądź też usługi zostały wykonane** i wymieniające należność za rzecz sprzedaną, bądź należność tytułem wynagrodzenia za usługi (t. zw. kredit-nota):

5) **wyciąg z rachunku bieżącego** (kontokorentowego), stwierdzające saldo debetowe, bądź kredytowe, wydane przez przedsiębiorstwo, trudniące się czynnościami bankowemi oraz wyciągi wydane przez przemysłowca lub kupca innemu przemysłowcowi lub kupcowi;

6) **pokwitowania** (np. pokwitowanie sprzedawcy z odbioru ceny, **pokwitowanie z odbioru należności za usługi lub czynszu z tytułu najmu albo czynszu dzierżawnego, lub kwoty, uiszczonej przez dłużnika wierzycielowi celem całkowitego lub częściowego uiszczenia długu z tytułu pożyczki**), o ile nie są sporządzone w formie aktu notarjalnego lub sądowego, lub w formie pisma notarjalnie uwierzytelnionego.

Pisma, wymienione pod 3, 4 i 6 **nie podlegają opłacie stemplowej także wówczas, gdy ani wystawca takiego pisma, ani osoba, do której dane pismo jest wystosowane, nie zawarli umowy sprzedaży bądź umowy o świadczenie usług**, z którą dane pismo się wiąże, w zakresie swego przedsiębiorstwa, podlegającego podatkowi przemysłowemu lub przedsiębiorstwa, ustawowo zwolnionego od tego podatku.

Pamiętać należy, że dekret o zniesienie opłat stemplowych od wymienionych pism **obowiązuje od dnia 15 stycznia b.r. Wszystkie więc umowy**, pokwitowania odbioru czynszu i t.p. **sporządzone względnie wystawione do dnia 14 stycznia r. b. winny być ostemplowane według norm do tego czasu obowiązujących.**

Kronika gospodarcza

ILE GODZIN MOGĄ BYĆ OTWARTE SKŁADY? Na mocy dekretu P. Prezydenta Rzplitej z dnia 10.12.35 r. sprzedaż towarów w soboty i dni przedświąteczne dozwolona jest do godziny 21-ej. W związku z tem powstała kwestja, czy dekret uprawnia do przedłużenia godzin handlu, czy też tylko **do przesunięcia czasu handlu** z tem, iż otwarcie sklepów nadal nie może przekroczyć 10 godzin, zaś jatek, wędliniarni i sklepów spożywczych — 12 godzin na dobę. Ponieważ art. 7 rozporządzenia z dnia 22 marca 1928 roku **został utrzymany w mocy, władze administracyjne zajęły stanowisko, iż wspomniany dekret zezwala wyłącznie na przesunięcie godzin handlu**, a nie na przedłużenie ich. Celem wyjaśnienia poszczególne izby przemysłowo - handlowe zwróciły się do odpowiednich władz o wydanie w tym względzie odpowiedniego dodatkowego rozporządzenia.

STAN ZATRUDNIENIA W POLSCE. Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu statystycznego, na 1 lutego r.b. zatrudnionych było w całej Polsce w **górnictwie 95.133 robotników**, w hutnictwie 37.286, w **przemyśle przetwórczym 376.325**, w elektrowniach i wodociągach 7.225, w warsztatach kolejowych, wytwórniach wojskowych i fabrykach amunicji 34.640, **na robotach publicznych 27.208 robotników**. Z ogólnej liczby robotników, zatrudnionych w przemyśle przetwórczym, przypada na przemysł włókienniczy 128.706 osób, na metalowy 62.403, na spożywczy 43.153, chemiczny 32.927, mineralny 30.838, drzewny 36.546, papierniczy 12.622, odzieżowy 9.399, poligraficzny 9.092, budowlany 6.719, oraz na przemysł skórzany 4.980 robotników. W porównaniu ze stanem na 1 stycznia r.b. liczba zatrudnionych zmniejszyła się o 1.451 osób.

SPADEK WYDOBYCIA WĘGLA. Wydobycie węgla kamiennego w Polsce w lutym r.b. **uległo ze względów sezonowych znacznemu zmniejszeniu**, wynosiło bowiem przy 25 dniach roboczych 2.215.042 tonny czyli spadło w stosunku do stycznia r.b., w którym liczba dni roboczych wynosiła również 25, o 293.330 ton, czyli o 11.7%. **Ogólny zbyt węgla wyrażał się cyfrą 1.949.164 tonny**, Z powyższej cyfry przypada na **zbyt wewnętrzny 1.347.017** ton, czyli o 72.370 t., t. j. o 5.1% mniej niż w styczniu, **a na eksport 602.147 t.**, czyli o 225.141 ton t.j. o 27.2% mniej. Najbardziej obniżył się eksport węgla na rynki skandynawskie (o 33.7% w stosunku do stycznia r.b.), następnie na rynki zachodnie (o 23.2%), rynki licencyjne (Austrja, Węgry, Czechosłowacja, Gdańsk i Niemcy) — o 18.7% i na rynki pozaeuropejskie (o 20.2%). **Zapasy węgla na zwałach** nieznacznie **wzrosły**, wynosiły bowiem na początku lutego r.b. 1.154.801 ton, gdy w końcu ubiegłego miesiąca — 1.199.772 tonny.

WYPUSZCZENIE RENTY ZŁOTEJ. We wczorajszym Dzienniku Ustaw zostało ogłoszone w jednolitym tekście rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, upoważniające ministra skarbu do wypuszczenia w serjach 4-procentowej państwowej renty złotej. Ogólna suma tej renty nie może przekraczać 200.000.000 zł. w złocie. W rencie mogą być lokowane fundusze instytucyj i osób prawnych prawa publicznego, wskazanych przez ministra skarbu. Renta zabezpieczona jest całym ruchomym i nieruchomym majątkiem skarbu.

Z CAŁEJ POLSKI

MANIFESTACYJNY POGRZEB POSTERUNKOWEGO W ŁUCKU

W Łucku odbył się przy udziale przedstawicieli władz państwowych, policji, wojska i tłumów publiczności pogrzeb posterunkowego Józefa Królika, poległego w czasie pełnienia obowiązków służbowych w obronie ładu i bezpieczeństwa. Post. Królik i Kiernicki natknęli się we wsi Łubcha na kilku podejrzanych o komunizm osobników. Gdy wchodzili do izby padły dwa strzały, które ugodziły post. Królika.

Kiernicki użył broni, zabijając na miejscu Archipa Pawlinka, a drugiego osobnika zranił. Pozostali uciekli. Zorganizowany został pościg, w czasie którego trzej osobnicy strzelali do patrolu policyjnego. Patrol odpowiedział strzałami, które ugodziły dwukrotnie już karanego za działalność komunistyczną Andrzeja Hryciuka. Post. Królik, ciężko ranny został przewieziony do szpitala w Łucku, gdzie zmarł.

NAUCZYCIEL NIEMIEC BIJE POLSKIE DZIECI

Kierownik szkoły niemieckiej w Pszczółkach koło Gdańska Possel, pobił uczenicę polską Małgorzatę Kosowską za odmówienie nabycia miesięcznika dla młodzieży hitlerowskiej pod tyt. „Hilf mit". Kosowska odmówiła kupna tego miesięcznika na wyraźny rozkaz swego ojca., który nie zgadza się kształcić swego dziecka przez szkołę niemiecką w duchu nar. socjalistycznym. Wśród Polaków gdańskich postępek Possela wywołał wzburzenie Nadmienić należy, że dzieci polskie w Pszczółkach uczęszczają z konieczności do szkoły niemieckiej, ponieważ gdańskie władze dotychczas nie uruchomiły polskiej szkoły w tej miejscowości. Ludność polska oczekuje od senatu, że w sposób energiczny ukróci wybryki Possela, który przed dwoma tygodniami już raz pobił inną dziewczynkę polską.

PRZYWILEJ

— Wyzwałem twojego szwagra na pojedynek.

— Za co?

— Nazwał mnie idjotą.

— Przepraszam pana... Niech pan sobie

— Ty, to co innego. Ty mnie znasz od dziecka.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

108

— Ach! To pan! — zawołał Gilmartin. — Chciałem się również z panem zobaczyć. Owszem, może pan ze mną pomówić, ale tylko pod tym warunkiem, że będzie mi pan towarzyszył na sam szczyt tego pagórka. Wybrałem się właśnie na spacer.

— Chętnie, panie, bardzo chętnie — zaofiarował się z uniżonością Grant, usiłując zrównać swój krok z krokiem wysokiego Irlandczyka.

— Czy to pomoże Minnie — zapytał — gdy ja powiem panu to wszystko, co mi kiedyś opowiadała?

— Pan bardzo kocha tę swoją Minnie? — zagadnął detektyw, tonem łagodniejszym, niż dotychczas zwracał się do Granta.

— Boże święty! — odpowiedział, drżąc ze wzruszenia, wojażer. — Jabym — jabym życie oddał dla niej — gdybym mógł!

— Doprawdy? — uśmiechnął się Gilmartin. — Przypuszczam, że to będzie niepotrzebne, przynajmniej w tym wypadku. Ale pozwoli pan, że mu udzielę pewnej rady. Pan się chyba nie obrazi, co?

— Nie, panie! Ach, skądże znowu! — brzmiała gorączkowa odpowiedź.

— Dobrze, a zatem niech pan słucha! Niezbyt przyjemne będzie pan miał życie, jeżeli nie postanowi pan być prawdziwym mężczyzną. Chociażby dla dobra żony powinien pan postępować z nią energiczniej. Ona jest głupia, niech pan wybaczy, że tak mówię i musi mieć przy sobie kogoś, ktoby ją mocno trzymał. Nie przyszło to panu na myśl?

— Ja... ja sam nie wiem, panie.

— Jeżeli pan nie wie, to niech pan zastosuje się do mojej rady, bo żonie pańskiej potrzebny jest ktoś, ktoby nią kierował. Niech pan nią kieruje, młodzieńcze, niech pan stanie się jej władcą. Wówczas będzie pana szanować i życie wasze całkiem inaczej się ułoży. Powinien się pan zastanowić nad tem, co w tej chwili mówię.

— Ale... — wyszeptał nieszczęśliwy.

— Niema żadnych „ale" — przerwał mu Gilmartin. — To jest wszystko, co chciałem panu powiedzieć. Teraz niech pan nic nie mówi, dopóki nie znajdziemy się na szczycie pagórka. Tam na miejscu opowie mi pan swoją historję, a ja się zastanowię, jakby panu pomóc.

Na pagórku dwaj mężczyźni — Gilmartin, wysoki i barczysty, którego ciemna falująca czupryna stanowiła wyrazisty kontrast z rzadkiemi opadającemi w kosmykach płowemi włosami wojażera — usiedli i rozmawiali z pół godziny. Po skończonej rozmowie wstali i skierowali się spowrotem w stronę Padstow. Schodząc po zboczu, detektyw nagle zapytał:

— Ile pieniędzy miałby pan do rozporządzenia?

Płowy blondyn spojrzał nań ze zdziwieniem, zalękniony nawet, natychmiast jednak odpowiedział:

— Mam w banku około trzystu funtów zaoszczędzonych.

— To zupełnie wystarczy — odparł Gilmartin. — Teraz żonę pańską przewieźli do Wadebridge, gdzie ma dzisiaj stanąć przed sądem. Niech pan jedzie do sądu natychmiast. Zobaczy się pan tam z inspektorem Strakerem i powie mu pan, że ja pana przysyłam. Ja, niezależnie od tego, zatelefonuję do Strakera i wszystko z nim omówię szczegółowo. Nie będzie robił żadnych sprzeciwów, gdy mu pan zaproponuje kaucję za to, aby żona mogła przebywać na wolności.

— Ach, dziękuję panu — zawołał wojażer ze łzami w oczach. — Będę...

— Zaczekaj pan chwilę — przerwał mu detektyw. — To wszystko pod jednym warunkiem, że zabierze pan żonę, powiedzmy do Plymouth, na cały dzisiejszy dzień i że nie pozwoli pan, aby się z kimkolwiek komunikowała do jutra rana. Może mi pan to przyrzec?

(D. c. n.)

SPORT.

Zebranie referentów sportowych

Miejski Komitet WF. i PW. w Sosnowcu przypomina zainteresowanym, że zebranie referentów sportowych organizacyj m. Sosnowca odbędzie się dn. 24 bm. we wtorek, o godz. 18 punktualnie w sali zarządu miejskiego w Sosnowcu (ratusz, przy ul. Pierackiego).

Turniej ping pongowy w Grodźcu.

Tow. gimn. „Sokół“ w Grodźcu, urządza turniej ping pongowy o mistrzostwo Grodźca, w którym mogą brać udział drużyny z terenu gminy Grodziec.

Turniej odbędzie się w konkurencji drużynowej w dniu 29 bm. i w indywidualnej dnia 5 kwietnia. Wpisowe od drużyny zł. 3. od zawodnika 50 gr.

Zgłoszenia z wpisowem nadsyłać do dnia 26 bm. włącznie pod adresem: Stefan Zatoń, Grodziec, k-Będzina, Grodzieckie Towarzystwo.

Zagłębianka — „Dąbrowa“ 8:1 (2:1)

W niedzielę odbył się mecz piłkarski na boisku KS. „Zagłębianka“ w Będzinie, pomiędzy KS. Dąbrowa a KS. Zagłębianka z wynikiem 8:1 dla gospodarzy. Bramki dla gospodarzy strzelili: „Henio“ 3, Lewiński i „Wojtek“ po 2. Karch 1. dla Dąbrowy honorową bramkę uzyskał Łysek.

Kalendarzyk imprez
POLSKIEGO TOURING KLUBU

Sekcja samochodowa Polskiego Touring Klubu na ostatniem posiedzeniu zatwierdziła następujący kalendarzyk imprez samochodowych Polskiego Touring Klubu:

W początkach maja odbędzie się Plakietowy Zjazd gwiaździsty do Spały.

11 czerwca br. Zjazd plakietowy do Łowicza na uroczystości związane z 800 leciem miasta Łowicza.

W lipcu br. projektowany jest zbiorowy wyjazd do Berlina na Olimpjadę sportową.

15 do 16 sierpnia Zjazd plakietowy polsko-niemiecki na jeziora Mazurskie do Rudczan (Rudenau), nad jeziorem Śniardwy.

We wrześniu projektowany jest Zjazd szosowo-terenowy z konkursem na zużycie paliwa.

Międzydrużynowe zawody harcerskie.

W hali szkoły powsz. nr. 10 na Środuli zostało rozegrane koleżeńskie spotkanie w koszykówkę między miejscową „ósemką“ a 44 Zagł. druż. harc. z gimn. Bol. Prusa. Spotkanie to zakończyło się zasłużonem zwycięstwem „ósemki“ w stosunku 35:24. Sędziował prof. Jukienow b. dobrze.

Odbyły się także zawody ping pongowe między tymi samymi drużynami z wynikami: drużyny pierwsze wynik 3:2 dla „ósemki“, drużyny drugie wynik 3:2 dla 44 ZDH. Na zakończenie odbyły się także zawody szachowe wynik których brzmi: zespół I 3:2 dla „prusaków“, zespół II 4:1 dla „ósemki“.

ZASADY.

Pan: — Założę się, że to Józef wypalił mi cygara.
Lokaj: — Bardzo przepraszam, ale ja z zasady nie zakładam się.

Konkurent Loterji Państw.

55-letni Lejb Czornyj zam. w Dąbrowicy koło Równa urządził domową loterję, sprzedając losy po 1 zł. jako premje wyznaczył dwa złote zegarki i srebrną papierośnicę, odziedziczone po dziadku. Po okolicznych wioskach, gdzie cieszył się od wielu lat znacznym mirem sprzedał Czornyj 300 biletów. Gdy władze zainteresowały się sprawą, Czornyj tłumaczył się, że nie wiedział, iż na zorganizowanie loterji potrzebne jest zezwolenie, a uczynił to z braku środków do życia. Za to przestępstwo skarbowe odpowiadać będzie Czornyj przed sądem okręgowym.

PROGRAM RADJOWY

WTOREK 24 MARCA 1936 R.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka w wyk. ork. Edith Lorand. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół: „Przyjaciele“ — bajka Ignacego Krasickiego. 12.30 Koncert popularny (płyty) 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Muzyka lekka i popularna (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim 15.20 Wiadomości giełdowe. 15.22 Wiadomości bieżące. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Koncert Zespołu Jadwigi Klechniowskiej. 16.00 Skrzynka PKO. 16.15 Koncert poświęcony kompozytorom hiszpańskim (płyty). 16.45 „Cała Polska śpiewa“. 17.00 „Skarby Polski“ — odczyt 17.15 Potpourri z operetek: „Skowronek“ i „Carewicz“ Franciszka Lehara — w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 17.50 Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski. 18.00 Recital fortepianowy Ryszarda Wernera. 18.30 Reportaż z przedszkola — w oprac. Leokadji Dehnelówny. 18.45 Muzyka taneczna (płyty) 19.00 Feljeton sportowo-turystyczny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00 „Gitara“ — monolog Kara w wyk. Jana Ciecierskiego. 20.10 „Tannhäuser“ — opera w 3-ch aktach Ryszarda Wagnera. Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk — Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 411



ROWERY
męskie, damskie, dziecinne od lat 5-ciu — Balonowe szosowe, wyścigowe, gotowe i na zamówienie wykonuje z gwarancją solidnie i tanio K. BARAN Sosnowiec. Mościckiego 12

NASIONA
gwarantowane poleca firma W. SZCZĘSNA. Dąbrowa, Sobieskiego 4, obok kina „Ars“ Najlepsze gatunki nasion, warzyw, kwiatów, traw, buraków pastewnych, koniczyn lucerny, tatarki, lnu, koński ząb. słonecznik Krzewy róż. winogron Na składzie nawozy sztuczne w dużym wyborze. Karbolineum sadownicze. 1820

Nasiona

Inspektowe i gruntowe, nawozy sztuczne, przesadzanie kwiatów, ziemię do kwiatów — poleca Kwiaciarnia — „Araucaria“ Dąbrowa Górn. 3-go Maja 10. 1862

SPRZEDAM
dom osiem ubikacji i sklep wraz z placem do budowy. Punkt handlowy. Dąbrowa Król. Jadwigi 20 Mielus. — 1861

LOKALE

5 POKOI
z kuchnią, wygodami do wynajęcia. Wiadomość Piłsudskiego 2, u dozorcy. 1855

LOKALE
(5 pokoi) pojedyńczo lub w całości na Instytut do wynajęcia po Uniwersytecie. Czeladź, Reymonta 25. — 1818

POKOJU
umeblowanego, niekrępującego w śródmieściu poszukuję. Zgłoszenia do admin. „Jotef“. 1904

POKÓJ
z kuchnią, z wygodami poszukiwany. Wiadomość tel. 936. 1902

Nauka i Wychowanie

NAUCZYCIELA(KI)
muzyki do nauki gry na fortepianie wraz z ćwiczeniami poszukuję. Zgłoszenia do Adm. „Muzyka“. 1903

Różne

ZA DŁUGI
wszelkie, zaciągnięte przez śp. Józefa Kubasa nie odpowiadam Marjanna i dzieci Kubasowie, Zawiercie. 1907

KTO
udzieli konwersacji francuskiej lub niemieckiej wzamian polskiej. Zgłoszenia pod „Inteligencja“. 1905

BYSTRA
Pensjonat D-ra Szarewskiego dla zdrowych i uzdrowieńców Pokój z pięciorazowem utrzymaniem zł 5 do 5 zł 50. 951

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy doplaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI